

POZA POZACZKIEM AUTENTYCZNEJ HISTORII SZPIEGA PT. „KREWNI MIESZKAJĄ W KRAKOWIE”

# Gazeta Krakowska

Rok XIII  
Nr 202 (4123)  
Wyd. A  
Cena 50 gr

Proletariatuze wszystkich krajów, łączcie się!

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Kraków, sobota 26, niedziela 27 sierpnia 1961

## DZIŚ

W numerze

- o kalwaryjskim odpuście
- Bizercie
- krynicy wszechświata
- biczach z piasku
- lekturach
- wyrzutach sumienia
- pasjach historycznych
- Innym obliczu Melpomeny
- kardiogramie w kraju oraz o



...BERLINIE ZACHODNIM, GNIEZDZIE ZIMNEJ WOJNY, BOMBIE ROZBRAJANEJ PO TO, ABY NIE POWTÓRZYŁA SIĘ HISTORIA TAKA JAK NA ZDJĘCIU ZAMIESZCZONYM POWYŻEJ.

## Sekretariat KW o nowym roku szkolenia partyjnego

Rozszerzone posiedzenie sekretariatu KW Partii w Krakowie, któremu przewodniczył sekretarz KW tow. J. Banak, poświęcone było sprawom szkolenia partyjnego oraz działalności lektorskiej WOSP. Jak już informowaliśmy rozpoczynający się wkrótce nowy rok szkoleniowy charakteryzować będą pewne zmiany typu organizacyjnego. Przewiduje się mianowicie trzy formy szkolenia: podstawowe, obejmujące szerokie kręgi członków partii i bezpartyjnych, którzy dotychczas nie posiadają dostatecznej orientacji w głównych zagadnieniach polityki partii i rządu; kierunkowe, obejmujące szeroką tematykę od ekonomii politycznej poprzez podstawy filozofii marksistowskiej i zagadnienia światopoglądowe, do historii ruchu robotniczego i historii KPZR; samokształceniowe, polegające na studiowaniu wybranych zagadnień teoretycznych - politycznych. Przyjmuje się zasadę przechodzenia słuchaczy od niższych do wyższych form szkolenia.

Przedmiotem obrad były także sprawy lektoratów. Zastanawiano się nad poszerzeniem kręgu lektoratów oraz



Jeden z obrazów przyjętych przez telewizję w czasie lotu Hermann Titow. Fot. CAP

**ZASTANAWIAM SIĘ.** Byłoby to całkiem miłe zajęcie, gdyby nie fakt, że jest ono zajęciem uciążliwym. Co gorsza: w większości wypadków — spotykanych w życiu codziennym miasta stołecznego Krakowa, a może i jakiegokolwiek innego jaszczki miasteczka — prowadzi do nikąd, czyli na tzw. manowce. Dla przykładu — zastanawiam się dlaczego nie można znaleźć kandydata (nawet nie odpowiedniego — np. z wykształceniem filologicznym) na stanowisko dyrektora Centrali Wykupu Ryb Słonecznych, natomiast na stanowisko zaopatrzeniowca Centrali Wykupu Ryb Słonecznych kandydatów (nawet z odpowiednimi kwalifikacjami, np. inżynier — geodeta albo magister farmacji) jest pod dostatkiem. Co uderzające — niejednemu dyrektor (z kwalifikacjami lub bez) zgłasza chęć objęcia owego mało popłatnego stanowiska zaopatrzeniowca Centrali Ryb Słonecznych. Voilà!

**W**ięc: ZASTANAWIAM SIĘ, NAD PYTANIEM. Słowo „pytanie” nasuwa szereg refleksji, a także skłania do rozważań. Ta mała dygresja: jeżeli przedmiot nie uida się mój drogi przyjacielu, uprzedzić mnie we właściwych staraniach — to wydam „Małą antologię pytań”. Może Wydawnictwo Literackie wydawać broszurki na temat „Podróży po szafadzie”? Może, Dlaczegoć nie mogłoby wydać mej pożytecznej antologii? Będzie ona (antologia, rzecz prosta!) rezultatem nie refleksji moich, lecz rozważań. Dla przykładu podaję kilka rodzajów pytań znajdujących się w obgu: idyotyczne, inkwizytorskie, intrygujące, trochanne, kłopotliwe, ni w pięć ni w dziewięć, nieodpowiedzialne, odruchowe, odważne, pozostałe bez odpowiedzi, przyjmowane w dobrej wierze, sugerujące, sugestywne, tendencyjne, wzgardliwe, zadawane w skrytości ducha, złośliwe, złożone, żartobliwe i tym podobne. Voici!

**A** zatem: ZASTANAWIAM SIĘ NAD PYTANIEM. I NIE ZNAJDUJE. No bo jeżeli istnieje pytanie, to może być kilka — co najmniej — ewentualności niezjawiania. W tym wypadku, jak się okazuje, nawet ewangeliczna „szukajcie a znajdziecie” nie zawsze ma zastosowanie.

Nie wierzycie? Proszę bardzo — oto przykład: otrzymujecie list, zawierający tylko jedno zdanie opatrzone na końcu pytajnikiem: „Czy pan uważa, że posiadł wszystkie rozumny tego świata oraz przestrzeni kosmicznej?” Znajdźcie! List jest nie podpisany — komu odpowiadać? Albo inny przykład. „Chętnie utopiłbym cię w łyżce zimnej wody, wiesz?” Chciałoby się wiedzieć, jak szanowny adwersarz zamierza przeprowadzić ten, niewątpliwie bez precedensu, eksperyment, lecz, niestety — nie znajdując podpisy i z tej prostej przyczyny wypadnie Wam umrzeć w dręczącej nieświadomości. Ot, co!

**K**ontekst końców: ZASTANAWIAM SIĘ NAD PYTANIEM. I — NIE ZNAJDUJĘ ODPOWIEDZI. Co się zaś tyczy odpowiedzi pozwolił sobie zauważyć, iż sprawa również nie jest taka prosta. Zawieszę bowiem istniejący problem: czy w ogóle warto odpowiadać? Tym, którzy sądzą, że tak, radzę odpowiedzieć precyzyjnie i publicznie na pytanie: „Czy warto było sprowdzać i wyświetlać w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej film produkcji francuskiej pod tytułem „Podrywacz”? Niech odpowiedź precyzyjnie, proszę bardzo, bardzo proszę! Ja za następstwa odpowiedzialności nie biorę! Poza tym istnieje także inny problem: czy nawet najbardziej wyczerpująca odpowiedź zadowoli pytającego? Śmiem wątpić, zwłaszcza, jeśli pytającym jest obywatel stołecznego miasta Krakowa, a może i jeszcze jakiegokolwiek innego miasteczka. Tu bowiem należy do bon-tonu być niezadowolonym. Może nie?

**Z**astanawiam się przeto nad pytaniem, na które nie znajduję odpowiedzi. Pytanie to — przekładając na język oficjalny — można sformułować tak: — Dlaczegoś dwa razy dwa jest pięć? — Ja — nie wiem.

Redaktor PRZEKORNY  
PS. Jeżeli uważacie, że dwa razy dwa jest cztery — nie na to nie poradzę. W każdym razie ja — nie wierzę. Trudno. Jestem niewierzący.

**W**czorajsze konkurencje drugiego dnia Lekkoatletycznych Mistrzostw Polski rozegrane zostały w znacznie lepszych warunkach atmosferycznych niż wczoraj. Mimo to dobrych wyników w dalszym ciągu brak.

Jedną z najciekawszych konkurencji był TRÓJSKOK. Od początku do końca zajęci pojedynkę toczyli: rekordzista świata Szmidić z Malcherzykiem. W pierwszej kolejce Szmidić osiągnął 15.95 m natomiast Malcherzyk 15.92 m. Po dwu nieudanych próbach Malcherzyk poprawia swój wynik na 16.08, a Szmidić osiąga w czwartej próbie 16.01. Malcherzyk jeszcze raz skoczył 16.08. Wreszcie w ostatnim skoku Szmidić osiąga 16.07 m. Tak więc przewaga 1 cm daje Malcherzykowi tytuł mistrza Polski przed Szmidićem i Jaskólskim, który rezultatem 15.44 zajął 3 miejsce.

**W BIEGU NA 110 m PRZEZ PŁOTKI** krakowianin Muzyk udowodnił, że znajduje się w dobrej formie. Rano w eliminacjach miał on wynik 14.4 w półfinale 14.3 a w finale zwyciężył wynikiem 14.4 przed Bugałą 14.7 i Królem 14.9. Final „B” wygrał Wolf (AZS Kraków) w czasie 15.4.

**W RZUCIE MIOTEM** Rut nie dał się tym razem wyprzedzić Ciepłemu i wywalczył tytuł mistrza Polski wynikiem 64.37 m. Ciepły osiągnął 63.80 m.

**W BIEGU NA 800 M** zwyciężył bez trudu Baran prowadząc od startu do mety. Również bez historii był BIEG NA 3000 M z PRZESKOKAMI. Jerzy Chromik zajął zdecydowanie pierwsze miejsce.

**W SZTAFECIE 4x100 M** zwyciężyła Legia Warszawa. W jej zespole świetnie pobięli na drugiej zmianie Fok. Drugą była sztafeta Gwardii Warszawa, trzecią — Zawiszy Bydgoszcz. Warto dodać, że drugie miejsce dla Gwardii wywalczył biegający na czwartej zmianie Zielinski. Ostatnią mekka konkurencją drugiego dnia zawodów był FINAL BIEGU MARATOŃSKIEGO.

## Rekordzista świata pokonany w Nowej Hucie

**Przeciętno wyniki w drugim dniu Lekkoatletycznych Mistrzostw Polski**

W całym kraju organizowane będą we wrześniu spotkania działaczy ruchu oporu i uczestników walk przeciwko hitleryzmowi — z załogami zakładów pracy oraz młodzieżą. W pierwszych dniach nowego roku szkolnego odbędą się w szkołach uroczyste apele i pogadanki poświęcone rocznicy tragicznego września. Ukazują się także liczne wydawnictwa. W kinach wyświetlane będą filmy, obrazujące walkę naszego narodu z hitlerowskim okupantem.

**W**szystkie politycy mocarstw zachodnich — oświadczył W. Ulbricht — mówią obecnie o konieczności rokowań. Nie mówią jednak, na jakich warunkach rokowań. Wśród polityków bońskich są tacy, którzy wypowiadają się za rokowaniami tylko po to, by przeciwnościom zawiązać traktat pokojowy. Ponieważ upłynęło przeszło dwa i pół roku od wysunięcia przez rząd radziecki propozycji w sprawie traktatu pokojowego i ponieważ wskutek odwrotowej polityki rządu NRF oraz wskutek forsowania zbrojeń zachodnio-niemieckich pokój jest coraz bardziej zagrożony — dalsze odraczanie zawarcia traktatu pokojowego stało się rzeczą niemożliwą.

**W** ostatnich tygodniach ludność NRF, a zwłaszcza jej stolicy, przeszła dziesięć prób. Niemiecka Republika Demokratyczna, zespolona ze swymi sojusznikami — potężnym Związkiem Radzieckim i państwami ludowo-demokratycznymi — członkami Układu Warszawskiego, z honorami złożyła tę próbę — podkreślił mówca. Naszym zadaniem, zadaniem naszej partii i rządu oraz Frontu Narodowego Niemiec demokratycznych jest troska o to, by z terytorium Niemiec nigdy już więcej nie wyszła wojna. Nie powinniśmy szczędzić wysiłków, by zapewnić naszemu narodowi pokój.

**W**szystkie politycy mocarstw zachodnich — oświadczył W. Ulbricht — mówią obecnie o konieczności rokowań. Nie mówią jednak, na jakich warunkach rokowań. Wśród polityków bońskich są tacy, którzy wypowiadają się za rokowaniami tylko po to, by przeciwnościom zawiązać traktat pokojowy. Ponieważ upłynęło przeszło dwa i pół roku od wysunięcia przez rząd radziecki propozycji w sprawie traktatu pokojowego i ponieważ wskutek odwrotowej polityki rządu NRF oraz wskutek forsowania zbrojeń zachodnio-niemieckich pokój jest coraz bardziej zagrożony — dalsze odraczanie zawarcia traktatu pokojowego stało się rzeczą niemożliwą.

**W**szystkie politycy mocarstw zachodnich — oświadczył W. Ulbricht — mówią obecnie o konieczności rokowań. Nie mówią jednak, na jakich warunkach rokowań. Wśród polityków bońskich są tacy, którzy wypowiadają się za rokowaniami tylko po to, by przeciwnościom zawiązać traktat pokojowy. Ponieważ upłynęło przeszło dwa i pół roku od wysunięcia przez rząd radziecki propozycji w sprawie traktatu pokojowego i ponieważ wskutek odwrotowej polityki rządu NRF oraz wskutek forsowania zbrojeń zachodnio-niemieckich pokój jest coraz bardziej zagrożony — dalsze odraczanie zawarcia traktatu pokojowego stało się rzeczą niemożliwą.

## Z Berlina zachodniego musi być usunięte wszystko co zatrzuwa atmosferę międzynarodową

### Przemówienie Waltera Ulbrichta na wiecu w Berlinie

**BERLIN (PAP)**  
W plątek w wielkiej sali sportowej Berlina demokratycznego odbył się wiec, zwołany z okazji zbliżających się wyborów do władz komunalnych NRF. Na wiecu przemawiał pierwszy sekretarz KC SED, przewodniczący Rady Państwa NRF, Walter Ulbricht. Jego przemówienie było transmitowane przez radio i telewizję.  
W chwili zawarcia traktatu pokojowego — oświadczył W. Ulbricht — rząd NRF był i jest gotów trzymać się postanowień porozumienia z 20 września 1955 roku, dotyczącego kontroli nad liczebnością NRF przydzielonej do zachodnio-berlińskiego garnizonu trzech mocarstw poprzez terytorium NRF.

**W** Ulbricht oświadczył, że rząd NRF gotów jest udzielić niezbędnych gwarancji statusu wolnego, zdebiłitaryzowanego miasta Berlina zachodniego, lecz podkreślił, że gwarancje te nie powinny być jednostronne. Mamy takie prawo — powiedział W. Ulbricht — żądać gwarancji spokojnego życia naszej ludności, gwarancji, że Berlin zachodni nie będzie wykorzystywany jako ośrodek dywersyjnej działalności przeciwko NRF. Dlatego też zdamy, aby z Berlina zachodniego usunęło się wszystko, co zatrzuwa atmosferę międzynarodową, i co niestannie zagraża pokojowi. Następnie W. Ulbricht omówił sprawy, związane z budową socjalizmu w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Oświadczenie W. Ulbrichta, że w dniu 1 września br. do transportu przedkładał major Hermann Titow, zostało powitane przez uczestników wiecu hucznymi oklaskami.

**MINISTER RAPACKI PRZYJĄŁ GRUPĘ UCZESTNIKÓW FORUM MŁODZIEŻY**  
WARSZAWA. 25 bm. minister spraw zagranicznych Adam Rapacki przyjął przebywającą w naszym kraju grupę przedstawicieli młodzieży Afryki, Azji i Ameryki Południowej, która uczestniczyła w Światowym Forum Młodzieży w Moskwie. Podczas spotkania, które upłynęło w serdecznej atmosferze, minister A. Rapacki poinformował gości o bieżących problemach polityki międzynarodowej.

**ROBOT TAŃCZĄCY SAMBĘ**  
BONN. Zwiedzających XV międzynarodową wystawę wynalazczości w Kaseli (NRF) wita robot tańczący sambę, podający rękę, wręczający bukiet kwiatów, podający ogień do papierosa oraz odpowiadający na kilka pytań.  
We wnętrzu tego najnowocześniejszego robota znajduje się ponad 2.500 km drutów i przewodów oraz kilkadziesiąt lamp i tranzystorów.

**W NRF ARESZTOWANO NIEZALEŻNEGO KANDYDATA DO BUNDESTAGU**  
BONN. Prasa zachodniemiecka informuje, że policja NRF aresztowała w Moguncji byłego członka SPD Hermanna Kempfa, który jako niezależny kandydował w Nadrenii do Bundestagu.

**PROTOKÓŁ O POŁĄCZENIU SIĘCI ENERGETYCZNYCH BULGARII I JUGOSŁAWII**  
BELGRAD. Podpisano tu protokół w sprawie realizacji umowy o połączeniu sieci energetycznych Bułgarii i Jugosławii, zawartej 23 maja br. w Sofii. W wyniku rokowań między delegacjami rządowymi obu krajów, które odbyły się w Belgradzie w dniach od 13 do 24 sierpnia, pomysłom rozwiązano wszystkie zagadnienia dotyczące tej sprawy. Rokowania przebiegały w atmosferze wzajemnego zrozumienia i współpracy.

**GRUPA DEPUTOWANYCH FRANCUSKICH ZWIEDZIA POLSKĘ**  
WARSZAWA. W dniu 26 bm. wyjechała z Warszawy do ZSRR, przebywająca w Polsce grupa deputowanych do francuskiego Zgromadzenia Narodowego.  
Gościom zwiedzili Kraków, Oświęcim i Wrocław. We Wrocławiu spotkali się z działaczami Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich.

**ROZBUDOWA ANGIELSKIEJ BAZY LOTNICZEJ W SINGAPURZE**  
PARYZ. Agencja France Presse informuje, iż przedstawiciel angielskiego lotnictwa wojskowego na Dalekim Wschodzie podał do wiadomości, że zakończona została rozbudowa angielskiej bazy lotnictwa wojskowego Tonga znajdującej się w odległości 14 mil od Singapuru. Baza ta może obecnie przyjmować różne samoloty odrzutowe, w tym ciężkie bombowce. Do końca bieżącego roku mają być tam rozmieszczone dwie eskadry nowoczesnych odrzutowców.

**POWÓDZ W REJONIE STRZELNA**  
BYDGOSZCZ. Na skutek nadmiernych opadów deszczu w okolicy Strzelna w pow. Mogiło wytworzyła się niebezpieczna sytuacja. Mianowicie kanał Ostrowo-Gopło nie jest w stanie odebrać nadmiernej ilości wody. W związku z tym w miejscowości Siemiński zalane zostały kilkadziesiąt hektarów łąk i gruntów ornych. Najbardziej ucierpiał wsi — Strzelno Książkowe, Starzew, Stodółki i Miłocin.

**KRADZIEŻ BIŻUTERII**  
PARYZ. W miejscowości Cap d'Antibes na Riwierze francuskiej skradziono biżuterię wartości miliona nowych franków. Złodzieje napadli na jubilerski, który wychodził z hotelu niósł walizkę wypełnioną biżuterią. Napastnicy wyrwali cenny ładunek z rąk i uciekli samochodem.

**760 PASAŻERÓW ZABRAŁ „BATORY” W KOLEJNY — 149 REJS DO KANADY**  
GDYŃSK. 25 bm. w godzinach popołudniowych m/s „Batory” wypłynął z Gdyni w kolejkę 149 rejsu do Kanady. Statek zabiera komplet pasażerów oraz 300 ton towarów. 760 pasażerów odjechało z Gdyni, a pozostali wsiadają w Kopnehadze i Southampton.

**USA DOSTARCZAJĄ BRONĘ POŁUDNIOWEMU WIETNAMOWI**  
PEKIN. Do maja br. Stany Zjednoczone przetransportowały do południowego Wietnamu dużą ilość broni, w tym 60 tys. karabinów, broni maszynowej i rewolwerów oraz ponad 1000 czołgów i innych pojazdów wojskowych. W chwili obecnej liczne jednostki armii południowo-wietnamskiej uzbrojone są sprzętem dostarczonym z USA.

**PROFESOR BELGIJSKI NA TEMAT WSTRZYMANIA PRZYSTOJU NATURALNEGO**  
PARYZ. Profesor medycyny uniwersytetu w Lege (Belgia), Zenon Bacq zezwał do surowego karania wszystkich małżeństw, które będą miały więcej, niż 3 dzieci. Twierdzi on, iż kontrola urodzin jest bardzo istotną sprawą dla mieszkańców kuli ziemskiej, której ludność wzrosnąć pod koniec bieżącego stulecia do 5 miliardów.

**KRADZIEŻ 45 MILIONÓW LIRÓW**  
RZYM. „Bank Włoski” w San Remo wysłał do „Banku Kredytowego” w Rzymie trzy worki zawierające walutę zagranicę w wartości 35 milionów lirów i 7 milionów w lirach włoskich. Worki wysłane 18 bm. dotychczas nie dotarły do adresata i nie zmieściło ich sładu w biurze przesyłek wartościowych, chociaż istnieje przypuszczenie, że zostały ukradzione już w Rzymie. Przesyłka była ubezpieczona tylko na 100 tys. lirów. Sprawa budzi ogromną sensację wśród publiczności. Policja włoska łamie sobie głowę, ale na razie nie złamuje rąk.

## Porozmawiajmy Porozmawiajmy Porozmawiajmy

Na zdjęciu: scena z wielkiej manifestacji w Tunisie, w której wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy Tunezyjczyków. Fot. CAP



Program telewizyjny na najbliższy tydzień

PONIEDZIAŁEK 23. VIII. 1961

Godz. 12.25: Kalendarz sportowy, 13.55: Eureka - mag. pop. naukowy, 19.30: Dziennik telewizyjny, 20.00: "Karuzela" - nowela filmowa z filmu prod. polskiej, "Male dramaty", 20.25: Magazyn kulturalny, 21.00: Teatr Telewizji, "Prowincjonalna" sztuka Iwana Turgeniewa w tłum. Kryszyny Śniadeckiej, Reżyseria Irena Byrka, 22.20: Ostatnie wiadomości.

WTOREK 29. VIII. 1961

Godz. 18.00: Aktualności, 18.25: Wschodnia TV - program pt. "Język i cybernetyka" transmisja z Poznania, 18.55: "Bracia", film z serii "Człowiek do wynajęcia" prod. angielskiej, 19.30: Dziennik telewizyjny, 20.50: Program muzyczny, 20.30: Na półkach księgarskich, 20.45: "Wszyscy jesteśmy sądzani", 21.45: Ostatnie wiadomości.

ŚRODA 30. VIII. 1961

Godz. 18.15: "Klub Myszki Miki", 18.55: Program z cyklu "O wal dla wszystkich", 19.30: Dziennik telewizyjny, 20.00: "Tak się zaczęło" prod. dokumentalny, 20.30: "Kółko i Krzyżyk" - teleturniej, 21.00: "Wielka bitwa" film dokumentalny prod. radzieckiego.

CZWARTEK 31. VIII. 1961

Godz. 17.25: Wujcio Adas i Kajus, "Witaj szkole", 17.45: "Marysia i krasnoludki" film fab. dla dzieci, prod. polskiej, 19.15: Przedstawienie ambasadora Wietnamskiej Republiki Ludowej, 19.30: Dziennik telewizyjny, 20.00: "Przed wrzeszczem" z cyklu "Kartki z naszej historii", program dokumentalny, w opracowaniu Karola Lubczyka, 20.40: Polska Kronika Filmowa, 20.50: "Zbiogowis" - film fabularny, prod. franc., dozwolony od lat 12-tu.

PIĄTEK 1. IX. 1961

Godz. 16.55: "Mia z ołenka" program dla dzieci, 17.10: Film krótkometrażowy, 17.30: Koncert dla dzieci, Transmisja z Moskwy, 18.20: "Zapraszamy na kawę" reportaż filmowy dla dzieci, 18.55: Wschodnia TV: program z cyklu "Aryka" (I), 19.30: Dziennik telewizyjny, 20.10: Aktualności, 20.40: "Orzeł" - film fab. prod. polskiej, dozwolony od lat 14-tu.

SOBOTA 2. IX. 1961

Godz. 9.15: "Orzeł" film fab. prod. polskiej, dozwolony od lat 14-tu, 10.45: Przegląd prasy z Moskwy, 13.45: Sprawozdanie z mistrzostw świata w kolarstwie szosowym, Transmisja z Berna (Szwajcaria), 15.00-17.00: przetrwa, 17.00: Sprawozdanie z mistrzostw świata w kolarstwie szosowym, Transmisja z Berna, 18.30: Program dla dzieci starych, 19.10: Program tygodnia, 19.20: Dziennik telewizyjny, 20.00: "Nie tylko dla pań" - magazyn, 20.30: "Korsarze Pacyfiku" - film fab. prod. radzieckiego, dozwolony od lat 14-tu (seria I-2), 22.05: Ostatnie wiadomości i Polska Kronika Filmowa, 22.20: "1000 spojrzeń za kulisy" - filmowy program rozrywkowy prod. czechosłowackiej.

NIEDZIELA 3. IX. 1961

Godz. 13.10: "50 minut dobrej muzyki" koncert solistów, 14.05: "Niedziela Biesłada", 15.10: "W krainie Disney'a", 16.00: Sprawozdanie z konty-nentalnych żużlowych mistrzostw świata, transmisja ze Stadionu Olimpijskiego we Wrocławiu, 18.20: "Pst 17" program satyryczny Janusza Oscika w reż. Janusza Dobrowolskiego, 19.30: Dziennik telewizyjny, 20.15: "Korsarze Pacyfiku" film fab. prod. radzieckiego, od lat 14-tu (seria II).

Nowy ambasador Jugosławii w ZSRR

BELGRAD (PAP) Na stanowisko ambasadora Jugosławii w ZSRR mianowany został Cvijetin Mijatović, wyższy urzędnik jugosłowiańskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Droga do Morskiego Oka zamknięta

Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Krakowie powiadomił, że droga do Morskiego Oka na odcinku Wodogrzmoty - Morskie Oko jest w dalszym ciągu (wraz z parkingami) zamknięta dla ruchu kołowego do czasu zakończenia robót drogowych. Oddanie drogi do użytku nastąpi w połowie listopada 1961 r. Przewidując się ograniczenie ruchu do Morskiego Oka w zależności od wełnych stanowisk na parkingach końcowym, którego wielkość musiała być dostosowana do warunków terenowych.

Senatorowie nawołują do blokady Kuby Kampania antykubańska w USA

NOWY JORK (PAP) Senatorowie republikańscy wystąpili w czwartek z apelem, aby „bezwzględnie podjąć zdecydowane kroki przeciwko premierowi Kuby Fidelowi Castro”. Senator Curtis domagał się wprowadzenia kompletnej blokady morskiej, aby uniemożliwić wszelkie dostawy na Kubę i z Kuby. Senator Keating, który już dawniej wypowiadał się za blokadą gospodarczą Kuby, oświadczył, iż nadszedł czas, by całkowicie zaprzestać handlu z tym krajem.

Z ostatniej chwili

Prezydent Brazylii - ustąpił

LONDYN (PAP) Jak podaje z Rio de Janeiro agencja Reutersa, prezydent Quadros przesłał do Kongresu list, w którym stwierdza: „Zostałem pokonany przez reakcję”. Apeluje on do mieszkańców Brazylii, by zachowali spokój i informuje o przejściu przez Mazili funkcji prezydenta. Nie byłoby spokoju w Brazylii - pisze dramatycznie Quadros - gdybym nadal pozostał na swoim stanowisku. Kongres brazylijski zaakceptował w piątek rezygnację Quadrosa.

„Dla ciebie miły...” Wyniki plebiscytu na polską piosenkę

WARSZAWA (PAP) 85 bm. ogłoszono wyniki ogólnopolskiego plebiscytu na najlepszą polską piosenkę 1961 r. Ogółem nadeszło ponad 255 tys. kuponów. Po dokładnym przeliczeniu okazało się, że pierwsze miejsce wśród 12 plebiscytowych piosenek zdobyła piosenka „Dla ciebie miły” (muzyka Ryszarda Sliedkiewicza, słowa Mirosława Lebkowskiego), śpiewana przez Violetkę Villas. Piosenka ta otrzymała 67.479 głosów. Drugie miejsce - 33.507 głosów uzyskała piosenka „Jeszcze czekajmy” (muzyka Jerzego Wasowskiego, słowa Bronisława Broksa), śpiewana przez Renę Rolistą. Na trzecim miejscu znalazła się piosenka „Kuglarze” (muzyka Henryka Kleinego, słowa Tadeusza Urczaka), w wykonaniu Sławy Przybylskiej. Uzyskała ona 30.343 głosów. Czwarte miejsce uzyskała piosenka „Najtrudniejsza chwila” (muzyka Henryka Kaszyca, słowa Andrzeja Tylickiego i Zbigniewa Zaperta), śpiewana przez Irenę Santor (29.876 głosów).

Zeby nie było „Fall Berlin”

W KRÓTKCE na ekrany naszych kin wejdzie nowy film produkcji Niemieckiej Republiki Demokratycznej pt. „Fall Gleiwitz”. Film przypomina kulisy i przebieg jednej z najbardziej okrutnych prowokacji Hitlera, która stała się dla niego pretekstem do wypowiedzenia wojny Polsce. „Fall Gleiwitz” (operacja gliwicka) zorganizowana przed 22 laty, 1 sierpnia 1939 r. wyglądała w ten sposób, że grupa hitlerowców przebranych w polskie mundury dokonała sfingowanego napadu na przegraniczną radiostację w Gliwicach. Rekonti polscy oficerowie wygłosili stamtąd prowokacyjne przemówienie, po czym zdemolowali urządzenia radiostacji. Jako świadectwo, że napadu dokonali polscy „dywersanci” miał służyć pozostawiony trup cieleńca hitlerowskiego obozu koncentracyjnego, przebranego w polski mundur wojskowy. „Fall Gleiwitz” jest filmem niezwykle pouczającym nie tylko ze względu na jego walory dokumentalne, lecz przede wszystkim na jego bardzo aktualną wymowę polityczną. Berlin zachodni stał się znów w ostatnich dniach miejscem prowokacyjnych wizerunków polityków bońskich, które odbywały się przy akompaniamencie odwetowców i rewizjonistycznych hasel. Towarzyszyły im również znane szeroko z doniesień prasowych wycieczki zachodniemieckich band chuligańskich, demagogicznych wagonów szybkiej odwetowców, lecz z drugiej strony i to jest najważniejsze, przekonuje coraz bardziej mocarstwa zachodnie, że tylko droga rokowań i negocjacji można rozwiązać kryzys berliński. Ostatnim Mohikaniem, który przeciwstawił się rodomom między państwami zachodnimi, a Związkiem Radzieckim w sprawie Berlina i Niemiec jest generał de Gaulle. Wczoraj w Waszyngtonie kontynuowane były narady rozmowy w sprawie negocjacji z Wschód - Zachód już z udziałem ambasadora Francji, który po-

stąpił do stolicy USA z instrukcjami udzielonymi mu przez de Gaulle'a. Z przeciwnością agentów zachodnich wynika, że stanowisko Francji wobec rokowań z Wschód - Zachód nie uległo zmianie. General de Gaulle nadal uważa, że nie należy się spieszyć z podjęciem rozmów i że inicjatywa w tej sprawie winna wyjść od rządu radzieckiego. Nowych zarządzeń ochronnych, w postaci specjalnych zezwoleń przy przechodzeniu z Berlina zachodniego do Berlina demokratycznego oraz zmniejszenia ilości punktów, w których można przekraczać granicę między obu sektorami. W ten sposób NRD skutecznie zapobiega nowym wersjom prowokacji typu „Fall Gleiwitz” i krzyżuje niebezpieczną grę tych, którzy by dzi-



Zachód zaniepokojony stanowiskiem premiera Nehru w sprawie Berlina

DELHI (PAP) W kołach dyplomatycznych w Delhi mówi się o podjęciu przez państwa zachodnie akcji dyplomatycznej, której celem jest „zwrócenie uwagi premiera Nehru na wielkie znaczenie problemu praw Zachodu w Berlinie”. Wskazuje to na zaniepokojenie, jakie wywołało ostatnie przemówienie premiera Nehru w parlamencie i zajęcie przez niego stanowiska w sprawie Berlina zachodniego, zwłaszcza, że głos Indii utożsamiany jest z głosem państw niezaangażowanych i że termin konferencji bergrańskiej jest już bardzo bliski. W piątek ambasador USA w Indi, John Galbraith konferował z premierem Nehru, przy czym czołowe miejsce w dyskusji miała zajmować sprawa Berlina. W sali konferencyjnej TASS wręczono dziennikarzom radzieckim i zagranicznym tekst oświadczenia TASS w sprawie ujawnienia tajnych dokumentów agresywnego bloku CENTO. W sali konferencyjnej TASS wystawiono fotokopie tych dokumentów. Na zdjęciu: w sali konferencyjnej TASS. Foto - CAP

Zażalenie Polaków i napaść marynarze NRF skazani na karę więzienia

GDAŃSK (PAP) Sąd Wojewódzki w Gdańsku skazał na karę więzienia dwóch obywateli NRF - Martina Fischera i Eberharda Sommermanna, marynarzy statku „Brigitte Groebe”. 1 lipca br. w czasie postoju w porcie gdańskim statku „Brigitte Groebe” Fischer i Sommermann zachowywali się prowokacyjnie w stosunku do polskich urzędników i robotników zatrudnionych przy pracach przedawnionych prowadzonych na statku. W pewnym momencie Fischer i Sommermann zakrywając luk, potracili umyślnie deski jednego z robotników portowych - Majchrzaka. Na zwróceną im uwagę, Fischer obrzucił obelgami Majchrzaka, licząc przy tym naród polski. Sommermann niespodziewanie doskoczył do Majchrzaka i rucił mu w twarz miał węglowy. Obaj marynarze NRF w momencie zajścia byli w stanie nietrzeźwym. Tego samego dnia na krótko przed wspomnianymi wydarzeniami

Powazne ostrzezenie PEKIN (PAP) W piątek samolot wojskowy USA wtargnął w obszar powietrzny Chin Ludowych nad wyspami Junghsingtao i Szingtao (prowincja Kwantung). W związku z tą nową prowokacją rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych ChRL złożył powazne ostrzezenie. Somermann wywołał bójkę z innym marynarzem statku, a następnie zachowywał się prowokacyjnie wobec bosmana portu gdyńskiego. Jak stwierdził wobec przedstawicieli władz polskich kapitan statku „Brigitte Groebe” Fischer, a szczególnie Somermann za swoje awanturnictwo nie byli lubiani przez załogę. Sąd Wojewódzki w Gdańsku skazał Martina Fischera na 2 lata więzienia i Eberharda Sommermanna na 10 miesięcy więzienia.

W tym tygodniu...

USA, Wielka Brytania i Chiny nie chcą - idąc za nimi - NRF opowiadać się za możliwie szybkim uszczępleniem negocjacji. Świadczą o tym m. in. fakt, że ambasador Francji w Waszyngtonie Alphonse Zola natychmiast po przyjeździe z Paryża wezwany do Biłego Domu przez prezydenta Kennedy'ego. Rezultaty tej rozmowy nie są jeszcze w tej chwili znane, lecz wszystkie wskazują na to, że jeśli Francja nadal będzie przeciwstawiała się rokowaniom, jej partnerzy wystąpią z inicjatywą w tej sprawie bez udziału Paryża. Rozpoczęcie rozmów między Wschodem a Zachodem wiąże się coraz ściślej z datą otwarcia sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w dniu 19 września. Pozostałe państwa zachodnie - USA, Wielka Brytania i Chiny nie chcą - idąc za nimi - NRF opowiadać się za możliwie szybkim uszczępleniem negocjacji. Świadczą o tym m. in. fakt, że ambasador Francji w Waszyngtonie Alphonse Zola natychmiast po przyjeździe z Paryża wezwany do Biłego Domu przez prezydenta Kennedy'ego. Rezultaty tej rozmowy nie są jeszcze w tej chwili znane, lecz wszystkie wskazują na to, że jeśli Francja nadal będzie przeciwstawiała się rokowaniom, jej partnerzy wystąpią z inicjatywą w tej sprawie bez udziału Paryża. Rozpoczęcie rozmów między Wschodem a Zachodem wiąże się coraz ściślej z datą otwarcia sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w dniu 19 września. Niezależnie jednak od wyników głosowania w Zgromadzeniu Ogólnym NZ, nikt i nie potrafiłby utrzymać francuskiego panowania w Bizercie. Francja niekolonializmu, jak m. in. świadczy o tym również najnowszy przykład Gujany, ostatnie kolonii brytyjskiej na kontynencie południowoamerykańskim, zbliża się do ostatecznego upadku. Ryszard DZIĘCIOŁKIEWICZ

SPORT

Przecięte wyniki w drugim dniu Lekkoatletycznych Mistrzostw Polski

(Dokończenie ze str. 1) stadionie potrafił on zdobyć się na ładny finisz za co otrzymał ogromne brawa.

BRAWA DLA CIEPLEY W konkurencjach kobiecych doskonałą formę zaprezentowała Teresa Ciepla. W czwartek wygrała ona 100-ke w czasie równym rekordowi Polski, a wczoraj odniosła drugie zwycięstwo w FINALE BIEGU NA 50 M PRZEZ PŁOTKI. W czasie 10,7 wyrównując rekord Polski. Ta sama zawodniczka przyczyniła się w walnie do zwycięstwa statary 4x100 m kobiet Zawiszy Bydgoszcz w czasie 48,0 sek., który jest nowym klubowym rekordem Polski. Drugie miejsce na 80 m przez płotki zajęła rekordzistka Polski Piatkowska, w czasie 16,8, trzeci Barbara Janiszewska, a czwarte Krzesińska obydwie w czasie 11,3 sek. W OSZCZEPIE kobiet pierwsze miejsce zajęła Tubek 47,09 przed Grochala i Krawcewicz.

Minutowy program Sobota 26. VIII.

Godz. 9,30 - eliminacje 100 m M (dziesięciobój), dysk M i w dal K; 10,00 - 200 m M; 10,45 - 200 m płotki M, dysk M (dziesięciobój) i skok wzwyż M; 11,20 - 4x400 m M. Godz. 14,00 - chód na 80 km; 15,30 - tyczka (dziesięciobój); 16,00 - 200 m płotki M półfinal i dysk M final; 16,28 - 200 m K półfinal; 16,35 - 200 m M półfinal; 16,50 - 800 m M final; 17,05 - 800 m K final, skok wzwyż M final, kula K final; 17,20 - 200 m płotki M final oraz 200 m K i skok w dal K final; 18,05 - 200 m M final, oszczep M i dysk M final; 18,23 - 5000 m I i II seria (final); 19,05 - 1500 m M (dziesięciobój); 19,25 - 4x400 m M final i zamknięte mistrzostwo.

(J. ŚWIAT.)

WYNIKI 118 m ppł. 1. Muryk (Włosa) 14,4; 2. Bugala (Start Kat.) 14,7; 3. Król (AZS Gliw.) 14,8. Młot: 1. Rut (Legia) 64,37; 2. Cieplak (Zawisza) 63,90; 3. Rzepecki (Lechia Gd.) 59,41. Trójkąt: 1. Malcherzyk (Legia) 16,08; 2. Schmidt (Górnik) 16,07; 3. Jaskólski (Zawisza) 15,44. 3 kł. 1. Byt. m. z przeszkodami 1. Chromiak (Górnik Zabrze) 9,03; 2. Świerczka (Górnik Zabrze) 9,07,3; 3. Ławowski (Lechia Gdańsk) 9,10,2; 4. Pucher (Wawel Kraków) 9,20,0. Skok o tyczce: 1. Gronowski (Gwardia Warszawa) 4,30; 2. Miądza (AZS Warszawa) 4,30; 3. Zaglądziński (Lechia Gdańsk) 4,30; 5. Kasprzak (Włosa Kraków) 4,40. Bieg maratoński: 1. Czech (AZS Białystok) 2:33:48,4; 2. Morawiec (Spolem 2:34:5); 3. Witkowski (Start Katowice) 2:39:39,6.

KOBIETY 80 m ppł.: 1. Ciepla (Zawisza) 10,7; 2. Piatkowska (Legia) 10,9

Migawki

Największe brawa w drugiej dniu zawodów otrzymali maratończyk Widzowie mogli ich oglądać tylko na finiszu, gdyż start do maratonu nastąpił sprzed Smoczka Jamy, a trasa biegu prowadziła przez Bielany, Balice, Krysopol, Skale Kmitły, Zabierzów, koło Instytutu Jądrowego następnie do Kombnatu im. Lenina na mecie znajdując się na stadionie Hutnika. Zwycięzca maratonu Albin Czech był zawodnikiem Olzy Kraków, a obecnie AZS Białystok reprezentował w mecie bardzo dobrą formę i w laurowym wieńcu zrobili jeszcze honorową rundę około stadionu.

Muzyk już usmiechnięty po minilecie ostatniego piosenki piosenki niezgroźny do mety. Fot. W. Książek W KILKU WIERSZACH W piątek w Poznaniu zakończony został tegoroczny wyścig kolarski dookoła NRD. Indywidualnie wyścig wygrał zwycięzca pięciu etapów popularny „Taeve” Schur. Z Polaków zajął 25 miejsce. Drużynowo wygrał zespół DDFK-1 1:10:18,51. Polska zajęła siódme miejsce 1:12:40,55. Na basenie w miejscowości Fresno padł nowy rekord świata. Ustanowił go Ted Sticklek przebijając jako pierwszy zawodnik w świecie w czasie poniżej 1 min. dystans 400 y stylem zmiennym - 457,1.

Trudne wyjazdowe mecze liderów I i II ligi

Mocny lekki atletyki znajdują się dziś tj. w sobotę w drugim tygodniu. W chwili bowiem, kiedy na nowohuckim stadionie Piatkowski będzie wywodził się z rzutu, gdzie mogą mu przynieść odyskanie rekordu świata, piłkarze Cracovii wybiegną na boisko, aby zmierzyć się ze Stalą Mielec. I co wybrać? Nieodrobne się więc stało, że dwie tak ważne imprezy jak trzeci - najciekawszy dzień lekkoatletycznych mistrzostw Polski i ogromnie interesujący dla kibiców mecz ze Stalą - odbywają się w tym samym czasie. Można było przecież pomyśleć o tym wcześniej i przesunąć mecz na niedzielę, kiedy w Krakowie, poza drugoligowym meczem Garbarni, nie ma ważniejszych imprez sportowych. W II lidze niespodziewana szansa otwiera się przed tarnowską Unią. Wrazie zwycięstwa nad Wawelmem piłkarze tarnowskiej Unii walczyli o utrzymanie w czwartej tabeli. Jest to tym bardziej możliwe, że pozostał pretendent do czołowych miejsc grają trudne mecze na wyjazdach. Śląsk z Garbarnią w Krakowie, Naprzód ze Stalą w Rzeszowie, Arka z Unią w Raciborzu. Również Gwardia gra na wyjeździe z Piastem w Gliwicach. Jej pozycja jest jednak tak silna, że nawet porażka nie odbierze jej prowadzenia. W pozostałych meczach grają: Pogoń z Bałtykiem, Polonia z Kalisz, Arka z MZKS Krosno i Olimpia z Lubinią. (K)

Wiśniowka poprawia rekord świata Na międzynarodowych mistrzostwach bułgarskich Czechosłowacki reprezentantka Polki, Wiśniowka, uzyskała w strzelaniu na 30 m wyniki lepszy od rekordów świata - 293 pkt. Po dwóch dniach zawodów w konkurencji kobiet prowadzi Wiśniowka - 1074 pkt. przed drugą reprezentantką Polski, Kanicką - 1064 oraz Deptową Czechosłowacką - 1044. Szwedzka zajmuje 5 miejsce - 500 pkt.



# „Skreć mi przy tym biczyk z piasku...”

Kilogram tego piasku kosztuje sto tysięcy złotych. Albo dwa tysiące dolarów, gdyby kupił go za granicą. Można znaleźć tańszy? Niestety, nie w takim gatunku... Nie dysponuje nim najlepsza obisowska plaża, ani nawet Złote Piaski, bułgarskiej Riwiery. Tylko tu, w Instytucie Fizyki lub w Instytucie Podstawowych Problemów Techniki można obejrzeć drogie próbki.

Alé wkrótce — gwarantuję to plany postępu technicznego — nasze fabryki dostarczą potrzebne ilości tego cennego materiału. Wystarczy go dla wszystkich. Czy znajdują się nabywcy? Na taki towar? Przecież marzył o nim już... Mickiewicz, gdy w balladzie o Pani Twardowskiej żądał od Mefistofelesa:

„...skreć mi przy tym biczyk z piasku, żebym miał czym konia chłostać...”

Tak więc można by powiedzieć, że nasz wielki wieszcz pierwszy wprowadził do literatury krzem.

### POCZĄTKI KARIERY

Współczesna kariera krzemu ściśle jest związana z elektroniką, a dokładniej: z tym rewalacyjnym jej działem, który przed kilkunastu zaledwie laty tworzyło zastosowanie półprzewodników. Pierwsze sukcesy odniósł wiedeński fizyk, który przed wojną wyemigrował do Niemiec.

Alé gdy minął okres pierwszego zachwytu, zaczęło się rozglądać za czymś jeszcze lepszym.

Uwaga techników zwróciła się wtedy na krzem. Jego właściwości fizyczne dają mu nawet pierwszeństwo przed germanem.

Kłopot tylko z tym, że mimo ogromnych ilości surowca, trudno krzem doprowadzić do niewyłącznie wysokiego stopnia czystości, jaki jest niezbędny w technice półprzewodnikowej. To właśnie powoduje, iż składnik pospolitego piasku jeszcze niedawno, po oczyszczeniu miał w świecie cenne 20 tys. dolarów za kilogram. Gdy obecnie dziesięciokrotnie stanął, gdy udało się polskim fizykom własną metodą sprostać koszt oczyszczenia do 100 tys. zł za kilogram — optymalne stało się już stosowanie go w technice, gdzie materiał ten potrzebny jest na elementy o stosunkowo niewielkich rozmiarach.

### OD SAMOCHODU — DO LOKOMOTYWY

Prostoliniaki krzemowe trafiają już pod maskę samochodu. Elementy takie można spotkać we wnętrzu telewizora i wszelkich urządzeniach typu radiowego. Dalej mamy ogromną ilość zastosowań przemysłowych.

Największe jednak możliwości kryją się w elementach krzemowych, wprowadzonych do lokomotyw elektrycznych. Zelektryfikowana kolej i miejska sieć tramwajowa wymagają budowy gęsto rozszaniach, tzw. podstacji transformatorów i prostowników. Zastosowanie krzemu pozwalało do tego stopnia zmniejszyć rozmiary urządzeń takiej podstacji, że bez kłopotu mieści się ona... w samym elektrociepłowni.

### JUTRO W FABRYCE

Liczne zalety elementów krzemowych są tak bezsporne, że nikogo nie trzeba namawiać do stosowania urządzeń z tego materiału. Kłopot z tym, że nie tak łatwo je otrzymać.

Cenna odporność na wyższe temperatury jest bardzo kłopotliwa w czasie produkcji, gdyż wymaga zużycia ogromnych ilości ciepła do oczyszczenia krzemu, a następnie do przeprowadzenia powolnej krystalizacji. Ten właśnie proces „wyciągania monokrystalu” wydaje się być zadaniem równie trudnym jak owo... „skrećenie bicza z piasku”.

Wszystkie te procesy, związane z otrzymywaniem czystego krzemu, znajdują się na warstwie naszych naukowiec.

Wyniki swych prac naukowych przekazują fabrykom, gdzie zaczynają one procentować nowymi wyrobami.

Uwaga na „krzem 1961”. To nie jest symbol jakiegoś nowego izotopu. To data, od której będziemy liczyć rozwój nowej dziedziny naszej techniki.

JANUSZ BIEN



## KOPCIUSZEK NA KÓŁKACH

5 milionów ludzi w Polsce jeździ rowerami. Co szósty obywatel. I co dziwniejsze: chociaż kupujemy coraz więcej motocykli i samochodów, krajowy rynek wchłania co roku około 600 tysięcy rowerów.

I co jeszcze dziwniejsze: w przeciwieństwie do pojazdów silnikowych — popyt na rowery notuje handel wewnętrzny w każdej porze roku. Nie tylko zresztą wewnętrzny. W tym roku eksportowaliśmy 150 tys. A kto jest najchłonniejszym odbiorcą polskich rowerów? Kraj o najbardziej rozwiniętej technice komunikacji i motoryzacji — Stany Zjednoczone.

... A w Polsce kto jeździ na rowerze? Otóż rower jest popularnym środkiem lokomocji dla okolic podmiejskich, małych miasteczek i wsi, gdzie pełni również funkcję środka lekkiego transportu. Rower jest rozrywką dla młodzieży, ułatwia turystykę, ceniony jest też przez obywateli starszych.

Zjednoczone Zakłady Rowerowe w Bydgoszczy to największy polski producent i wiodące przedsiębiorstwo tej branży. Do dziś wyprodukowały 350 tysięcy rowerów. Zjednoczone Zakłady Rowerowe to już nie mała fabryczka, jak przed kilkunastu laty, ale wielkie przedsiębiorstwo grupujące 13 zakładów, z których każdy wyspecjalizował się w określonym asortymencie. ZZR produkują obecnie 25 rodzajów rowerów.

Wydać się mogło, że jeżeli mamy tak wysoko postawione wymagania, własną bazę techniczną, jeżeli krajowe rowery spotykają się z uznaniem użytkowników, to przemysł rowerowy ma przed sobą perspektywę dalszego rozwoju. Tym bardziej, że już w niedługim czasie zostanie oddana do użytku opóźniona budowa nowoczesnej fabryki rowerów w Fordonie pod Bydgoszczą. Są jednak pewne „ale”...

Wiadomo, że dla motocykli i

samochodów, brak dostatecznej sieci stacji obsługi i warsztatów reperacyjnych — dla rowerów sięć taka praktycznie w ogóle nie istnieje. Posiadacz roweru musi właściwie wszystko zrobić sam. Wydaje się, że miniatura stacja obsługi powinna się znaleźć przy każdym salonie rowerowym oraz przy większych sklepach, gdzie sprzedaje się rowery. Warto się również zastanowić nad zorganizowaniem specjalistycznej sieci stacji obsługi dla wszystkich takich pojazdów, jak rower, motorower, skuter i motocykl.

Doradź również do radykalnego rozwiązania problemu części zamiennych. Jak wynika z przeprowadzonych obliczeń, na jeden będnący w eksploatacji rower wypada rocznie 0,2 do 0,4 kg części zamiennych. Emeryt używa ich mniej, listonosz więcej. Obaj nie mogą często kupić hamulca czy pedału.

Warto jednak zadbać, żeby rower nie pozostał „kopciuszkem”...

## Kłopoty z tunelem

Prace prowadzone od niespełna dwóch lat przy przebijaniu ogromnego tunelu przez potężny maszyn Mont Blanc natrafiały na szereg poważnych trudności, które, jak się na początku wydawało, wstrzymają na dłuższy okres czasu tempo normalnej budowy tunelu, którego ukończenie jest przewidziane na rok 1962.

Od strony włoskiej na ogólną długość tunelu 11,5 km wykonano wiercenia tylko 2,5 km. Na punkcie 370 m natrafiono na potężny podziemny strumień, którego wody przedostawiają się do wybitej sztolni szybko zalaty cały teren budowy. Następnie na punkcie 505 m nieoczekiwanie zaczął się obniżyć górny pokład skały zasypując w tym miejscu sztolnię setkami ton kamienia. Na dalszym punkcie 1305 m nastąpiły silne eksplozje spowodowane dekompresją skały, a sto metrów dalej wytworzyła się w związku z tym tak groźna sytuacja, że na pewien czas musiano wycofać wszystkie żaluzje wiertnicze. W następstwie tych wszystkich przeszkód zmieniono dla bezpieczeństwa metodę drążenia tunelu, a mianowicie: obecnie drążą się mały otwór kierunkowy za pomocą w odległości 10 m przeprowadza się poszerzenie do wielkości ostatecznej, a następnie obudowę, na którą działa ciśnienie rzędu 250 kg/cm kwadrat. Jak już podawano, tunel pod masywem Mont Blanc będzie posiadał do komunikacji europejskiej nader doniosłe znaczenie, bowiem przez połączenie, doliny Chamonia we Francji z doliną Aosty we Włoszech droga Paryż — Rzym ulegnie skróceniu o ok. 310 km. Tunel ten także umożliwi normalną komunikację między Francją a Włochami w każdej porze roku, co, jak wiadomo, dotychczas było niemożliwe.

ak się okazuje, buraki cukrowe mają wielkie zamilowanie do „ciasnego” życia rodzinnego. Z jednego „nasionka” wyrasta kilka roślin. Oczywiście, w takim łoku nie powodzi się im najlepiej, a w dodatku sprawiają wielki kłopot producentom. Ogromne plantacje buraka trzeba bowiem ręcznie przerywać, usuwając nadmiar wschodzących roślin.

Od wielu lat prowadzi się na świecie prace nad wychowaniem buraka cukrowego wydającego nasiona pojedyncze, z których rozwijałaby się jedna tylko roślina. Wysiłkom naukowców sprzyja okoliczność, że wśród milionów egzemplarzy zdarza się czasem jeden „dziwoląg” o pojedynczym kwiatku. „Siedząc przed wicedyrektorem naukowym Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin, dr Stanisławem Starzyckim, i słucham



## Torturowany burak I KWIAT PAPROCI

o sprawca, które do skomplikowanej i „suchej” — zdawałoby się — pracy naukowca wciągają wątek niejednej pasjonującej przygody. Trwały więc po-

szukiwania... Pracownicy naukowi Instytutu ogłędali szczegółowo setki hektarów upraw buraka cukrowego, aby znaleźć tego „jednego jedynego”. Istna pogoń za kwiatem paproci!

rych niespodziewanie nabrały nowo wyhodowane odmiany jednonasienne.

Prace te obecnie wchodzą w fazę końcową. W kilkunastu punktach Polski rośnie już nowa jednonasienna polska odmiana buraka cukrowego „Poli — Mono — IHAR”. Aby „zmusić” burak do dawania większych plonów w laboratoriach Instytutu potomstwo jego poddawano przeróżnym „torturom”. I tak np. do wnętrza roślin wprowadzono kolchicynę — alkaloid powodujący zaburzenia podziału komórek. Po „operacji” rośliny rozsadzono na polkach Instytutu.

W rezultacie plony buraka nowej odmiany będą o kilka procent większe od dotychczasowych. Warto było szukać „kwiatu paproci...”

● Światło przebiega odległość 300 000 000 000 metrów w ciągu 1,5 minuty, do Plutona zaś dociera dopiero w 5,5 godzin.

● Dorosły człowiek składa się z 46 litrów wody, 12 kg ciał białkowych, 7,5 kg tłuszczów, 3,8 kg substancji mineralnych i 0,7 kg węgla.

● Pojedynczy włos może utrzymać ciężar 100-150 gr.

● Mózg jest niewrażliwy na ból.

## Nie wiedziałeś? Teraz JUŻ WIESZ!

● Milionowe mlasto zużywa do 200 milionów litrów wody w ciągu doby.

● Najstarsze ślady działalności człowieka na terenie Polski pochodzą sprzed 120 tysięcy lat.

● Policozone ostatnio nasze zwierzęta chronione: zubrów mamy 172 sztuki, niedźwiedzi — 20 par, bizoni około 150, 200 łosi i 210 bobrow.

● Średni czas przepływu krwi przez cały nasz krwioobieg: 23 sekundy.

● Częstość oddychania jest większa na wzniesie niż pod koniec lata.

● W Htrze powietrza występujący zapach 0,00000004 g acetonu, 0,0000000015 g kamfory i 0,0000000005 g waniliny.

(R. Kr)

## Medycyna

# Stressowa obrona organizmu

Medycyna



Nielatwo jest wyjaśnić, co to jest stress, gdyż dotąd brak ścisłej definicji tego „stanu”. Sam odkrywca stressu, prof. Seyle — uchyla się od dokładnego sprecyzowania definicji. Trudności określenia stressu wynikają głównie z tego powodu, że jest to pojęcie abstrakcyjne, podobnie jak „życie”, „śmierć” — którego nie można badać — a z którym możemy się jedynie zapoznać poprzez wywołane objawy.

W medycynie praktycznej, stress jest określany jako wykładnik zużycia i zużycia ustroju. Wyczerpanie się zapasów energii, oznacza koniec życia mimo braku uchwytnych zaburzeń chorobowych, czyli tzw. „śmierć ze starości”. Chwilowe zużycie energii — daje też samopoczucie, uczucie zużycia i rozdrażnienia.

W początkowym okresie choroby powstaje w organizmie mobilizacja sił obronnych. Organizm broni się przed działaniem czynnika zaburzającego jego równowagę wewnętrzną. Nie mogąc w pierwszej chwili całkowicie oparować tego zaburzenia — stara się przystosować do nowych warunków. Przy dłuższym działaniu szkodliwego czynnika, nabyte „przystosowanie” zaczyna się stopniowo zmniejszać i — doprowadza do wyczerpania. Prowadzi to do przedwczesnej starości i śmierci organizmu.

W utrzymaniu stałej równowagi wewnętrznej organizmu szczególną rolę odgrywają: układ nerwowy i hormony. W wypadku zetknięcia się organizmu z czynnikami wywołującymi stress — reakcje obronne i przystosowawcze organizmu powstają przy współudziale tych układów. Prof. Seyle za najważniejszą rolę w układzie hormonalnym — starając się wyjaśnić, jakie hormony biorą udział w zespole przystosowania i w jaki sposób działają. W oparciu o swe badania, prof. Seyle podzielił „hormony przy-

stosowania” na dwie, przeciwstawne sobie i zwalczające się nawzajem grupy. Analizując wzajemną równowagę hormonów w zespole przystosowania, prof. Seyle wskazał na możliwość istnienia szeregu chorób powstających w wyniku nadmiaru pewnych hormonów. U zwierząt doświadczalnych udało się w ten sposób wywołać stany odpowiadające pewnym chorobom nerek i układu sercowo-naczyniowego, zapalenia stawów, chorobę wrzodową żołądka i dwunastnicy, zaburzenia alergiczne i cały szereg innych chorób — mało dotąd przez medycynę poznanych. Prof. Seyle nazwał te choroby — „chorobami z przystosowania” powstającymi w wyniku istnienia zbyt silnych, lub zbyt słabych działań obronnych organizmu.

1) cyt. za pracą prof. L. Kurdybacy. W. MER.

# KOMU BIJE DZWON w lekturach?

Lektura szkolna od dawna była przedmiotem kontrowersji i to z przeróżnych pozycji. Strzelano do niej z najcięższych dział, pomawiając o galimatias ideowychowawczy, tradycjonalizm artystyczny, szkolarstwo, kadłubowość kulturalną itd. Poszła więc na warsztat zaraz w pierwszym roku przygotowania reformy szkolnej, i w konsekwencji otrzymaliśmy na nowy rok szkolny zmodyfikowany zestaw literatury obowiązkowej i przewrócono na nice zestaw lektury uzupełniającej. Zestaw nowy i prawie nowoczesny. Prawie.

Trzeba jednak zacząć od tego co na pewno jest słuszne; od zmiany charakteru nauczania historii literatury na bardziej monograficzny. Decyzja ta będzie miała tytuł entuzjastów co i przynajmniej przeciwników, ale trudno wymagać, by odciążenie uczniów odbyło się kosztem wszystkich innych przedmiotów z wyjątkiem języka polskiego. Monograficzny charakter

## Chopinowskie okruchy

Ach, te fortepiany...

W sierpniu 1928 r. przebywający na kuracji w Dusznikach Fryderyk Chopin skarżył się w liście do swego profesora Eisnera: „Neech Pan sobie wyobraź, że nie ma tu ani jednego dobrego fortepianu, a instrumenty, które widziałem, sprawiają mi więcej przykrości niż przyjemności...”

W sierpniu 1961 znakomita pianistka Barbara Hesse-Bukowska, koncertująca na XVI Festiwalu Chopinowskim w Dusznikach, na zorganizowanej z tej okazji konferencji prasowej powtórzyła te słowa niemalże dosłownie. Pod tym względem od czasów Chopina nie się zmieniło.

### Oryginał czy falsyfikat?

Intrygująca sprawa autentyczności rzekomych listów Fryderyka Chopina do Deliny Potockiej stała się już w październiku przedmiotem specjalnej krajowej konferencji, która odbyła się w Nieborowie. Wszem w niej udział wzięli historycy, językoznawcy, nawet psychologowie. Mniej więcej w tym samym czasie międzynarodowy kongres muzykologów w Nowym Jorku zajmował się będzie także ta sprawa. Miejmy nadzieję, że uda się nareszcie rozstrzygnąć spór na temat - oryginalny czy falsyfikat.

### Wczasy z Fryderykiem

W czasie tegorocznego Festiwalu Chopinowskiego w Dusznikach zgłoszony został projekt zorganizowania - na wzór wczasów dla lingwistów, dla szachistów czy brydżystów - także wczasów z Fryderykiem.



kursu historii literatury pozwolili na duże skróty w lekturze. Dla przykładu - w klasie IX „wypadło” aż 14 utworów z literatury staropolskiej a w zamian za to wyeksponowana została twórczość Kochanowskiego i Krasińskiego. Nie ma już w nowym programie np. „Legenda o św. Aleksym”, i to wcale nie dlatego, że legenda jest o świętym, ale z tej prostej przyczyny, że jej słownictwo i składnia wymagają na dobrą sprawę dokładnego przetłumaczenia na język współczesny. Z podobnych względów nie ostały się „Wojna chocińska”, „Doświadczeni”, „Żywot człowieka poczciwego” itd.

Nawet przy największych uprzedzeniach trudno byłoby twierdzić, że dla niepolonisty skrócenie tych pozycji z programu będzie stratą niepowetowaną. Znacznie więcej argumentów krytycznych wysuwa się pod adresem zestawu lektury obowiązkowej w klasie X, gdzie skrócono także żelazne pozycje, jak druga część „Dziadów” i Konrad Wallenrod”. Skłonna jestem zrozumieć oburzenie wszystkich, dla których ruszenie tych pozycji stanowi szarganie świętości narodowych, ale chciałabym przy okazji powołać się na skromne doświadczenie własne, gdy po lekcjach polskiego wielu uczniów prosiło o konkretne wyjaśnienie, o co tam chodzi. Zjawisko to ma raczej tendencję pogłębiania się i przerabianie tego właśnie utworu jest najkropotliwsze w całym romantyzmie. Osobiście więc o drugą część „Dziadów” szat bym nie rozdzierała, zwłaszcza, że w zamian uczeń klasy X ma obowiązek zaznajomienia się z pozycjami współczesnymi, co z punktu widzenia ogólnego wykształcenia humanistycznego jest zamianą o niebagatelnym znaczeniu.

W ogóle dążenie do większej aktualności w orientowaniu młodzieży w bieżących zjawiskach literackich jest cechą charakterystyczną nowego zestawu literatury podstawowej, a zwłaszcza lektury uzupełniającej, która w zasadzie powinna kształtować upodobania literackie młodzieży. Ta ostatnia szczególnie przy dużych skrótach obróciła się wyraźnie „twarzą” ku współczesności.

Przy wszystkich jednak tendencjach do nowoczesności od czasu do czasu wyjrzy z nowego zestawu pseudodydaktyka. Przykład najefektowniejszy: - „Komu bije dzwon” Hemingway’a.

Pobieżna nawet znajomość literatury zachodniej

bez Hemingwaya się nie obejdzie, a Hemingway, to przede wszystkim właśnie „Komu bije dzwon”. Pałac świeżek nowoczesności, zestaw lektury obejmuje rzeczywistość do nazwisko, ale ogarkiem dla moralności jest fakt, że pisarza reprezentują opowiadania. Współczesność należy purystom, którzy tę piękną książkę umieszczają w zestawie literatury obowiązkowej szkół dla dorosłych, udając, że nie wiedzą, iż jest ona dosłownie „wyczytywana” przez młodzież. Decyzja ta jest co najmniej dziwna, chociażby w zestawieniu z „Wierną rzeką”, „Chłopami” czy „Cichym”, „Donem”, które nie tak znowu strasznie



wstydliwie traktują miłość, a nikomu by nie przyszło do głowy stwierdzić, że mogą one zgrzeszyć dzielszą młodzieżą.

Dla tych wszystkich, - którzy na kartach tej pięknej książki odczytali wyjątkowo swobodę obyczajową, mogącą zagrozić naszej młodzieży, również groźna będzie każda książka, w której dwoje kochających się ludzi nie poprzestaje na wymianie myśli. Warto jednak posłuchać jak zażarcie i poważnie dyskutowana jest ta powieść poza szkołą, a często nawet w szkole. Oczywiście, gdy polonista potrafi mądrze tą dyskusją pokierować.

B. SIDORCZUK

# Ma tematyczne oblicze Melpomeny

Widownia, scena, kulisy. Za kulisami - garderoby, rekwizytornia, magazyn do przechowania dekoracji. I uwaga - mały pokój, w którym siedzi pan (może być kilku panów) z ołówkami i liczydłami. Zajmują się matematyką teatralną, buchalteria.

Zapraszamy go w światła kinkietów. Prosimy, żeby przyniósł swoje panery, sprawozdania, zestawienia. Wiancie one będą grały główną rolę.

Na pierwszym planie ogromne rubryki z liczbami. Przeciętny koszt jednego przedstawienia (w jednym z czołowych teatrów Polski) wzrósł z 22,7 tys. zł w 1959 r. do 26 tys. zł w 1960 r. Pod tabelicą: „wskaźnik frekwencji” - odczytujemy: 1958 r. - 79,3 proc., 1959 r. - 76,4 proc., 1960 - 70,9 proc.

Konfliktu nie trudno się doszukać. Poważne sumy pochłania wystawianie sztuk, a frekwencja maleje. Jak pisze Bogdan Czesko w „Przeglądzie Kulturalnym”, prapremiera „Złotego Cielaka”, która odbyła się w Turoszowie, przyniosła straty w wysokości sześćdziesięciu tysięcy złotych, nadwierzając potężnie turoszowski budżet kulturalny. Zupełnie bez złośliwości opowiadano mi, że w terenie nazwano „Wieżę malowaną”, z którą jeździł świetny recytator Siemion, „wieża splajtowana”, oczywiście nie w sensie artystycznym, ale kasowym. Teatry wystawiają sztuki które są grane tylko kilkanaście razy. Jak to się odbija na budżecie nie trudno sobie wyobrazić.

Co prawda dobry teatr o artystycznych ambicjach wymaga troskliwego mecenasa, państwo zaś jest mecenasem doskonałym, niemniej musi się liczyć z sakwą i z opinią społeczną.

Spotkałem się z lapidarnym stwierdzeniem jednego z moich rozmówców, o którym wiem, że interesuje się teatrem. Pracuje w przemyśle. Powiedział: „Nie chodzę do teatru, spłacam prakkę”.

Sęk w tym, że nie ma tu żadnego paradoksu. Kto zechciałby zajrzeć do badań GUS-u, mógłby stwierdzić, że w budżetach rodzinnych nastąpiły niewątpliwie zmiany. Wzrost domowych wydatków inwestycyjnych łączy się często z pewnym ograniczeniem wydatków na rozrywkę kulturalną, w tym również na teatr.

„Ale wie pan - słyszymy od innych rozmówców - poszłoby się, gdyby, mówiąc szczerze, dobra była sztuka i ktoś by jeszcze zachęcił”.

Oczywiście, „dobra sztuka” jest pojęciem relatywnym. Nie można jednak abstrahować od gustu większości, nawet jeśli jest w kolizji z opinią znawców teatru. Wydaje się, że w określonych środowiskach, żeby zdobyć widza dla teatru, celować trzeba na tego przełętnego odbiorcę dóbr kulturalnych. Najpierw ograniczyć ambicje repertuarowe, aby stopniowo przechodzić do sztuk, które rozszerzają horyzonty.

# Pasje historyczne

Co pewien czas w prasie przeczytać można - najczęściej na pierwszych stronach dzienników - krótkie informacje, zaczynające się od słów: „Rada Państwa mianowała profesorem nadzwyczajnym, profesorem zwyczajnym etc., etc.”.

Czytamy oczywiście te komunikaty, najczęściej nie wnikając w ich głębsze, ukryte znaczenie. Przecież nim do tego dojdzie, że Rada Państwa ogłosiła wybór nominacją na samodzielnego pracownika naukowego - trzeba sobie na to zasłużyć. Trzeba długich lat żmudnej, wyczerpującej pracy, by osiągnąć tę niezwykłą, bądź co bądź, i w naszym współczesnym społeczeństwie niezwykle szanowaną - pozycję.

Wśród ostatnich nominacji była również i nominacja na profesora nadzwyczajnego - dr Adama Przybosa, pracownika naukowego Polskiej Akademii Nauk, kierownika pracowni bibliografii selekcyjnej historii Polski.

Prof. Adam Przybós związany jest swą karierą naukową z Uniwersytetem Jagiellońskim, gdzie bronił pracy doktorskiej. Zajmował się nasz znakomity krakowski historyk również i pracą pedagogiczną w szkołach średnich m. in. w Rzeszowie. Właśnie jest to okazja do postawienia pytania na ten temat:

Większość naukowców, szczególnie z dziedziny nauk humanistycznych, rozpoczyna swą karierę od pracy w szkole średniej. Czy pan profesor uważa to za zjawisko prawidłowe i pozytywne?



rej wzięło udział 168 pracowników z pięciu zakładów pracy, na pytanie, czy korzystałby częściej z usług teatru w państwowym dostarczeniu biletów i dania pełniejszej informacji o treści sztuki? - 93 osoby odpowiedziały twierdząco. Jeżeli na sprawę polityki repertuarowej kładzie się duży nacisk i publiczność nasza wskazuje, jaka ma być właściwa linia repertuarowa poszczególnych teatrów i nawet w poszczególnych środowiskach, to sprawa organizowania widowzbywania jest niemożliwa. Czas, aby głośno przeanalizować mankamenty w dziedzinie organizacji widowisk. Spójrzcie również na buchalterię oblicze Melpomeny. Niech rozpoczyna rozmowę odpowiedzialni za upowszechnienie sztuki teatralnej oraz jej konsumenci. Konfrontacja jest niezbędna.

Bronisław TRONSKI

# ŻNIWA, ŻNIWA ...i pieśń ludowa



J. K. Haur w swojej „Ekonomice ziemlańskiej” tak opisuje żniwa:

„...Podczas żniwa przy robocie jest wielka uciecha, osobliwa rekreacja, nie tylko gdy się ludzie przy żniwie po polu z sierpami uwijają i od stajania do drugiego następują, zachodzą, ale w głosach śpiewania i nucenia aż do śmiechu różnej nasłuchać się można melodii... Przypatrz się przy tym gestom spokornym, jak na jakim pobojowisku, gdy oneż na zagonie dziewczki kołanem przyłoczone powróstem wiążą, uważać spragnionych na słońcu z jaką chętnością i gustem posilają się i jakie kontwie wody spełniają. Dopieroż podczas ich obiadu i jada jakie spore wyprężniają naczynia, że niestety patrzącemu naprawić się może aplety...”

W opisie tym młodzi ślachecki punkt widzenia na wielki, doroczny proces uprzężania pól. W podobnie wziętych barwach widzieli i opisywali żniwa M. Fej w „Żywocie człowieka poczciwego” i J. Kochanowski w „Pieśni świętojańskiej o sobótce”. Zdaniem tego znakomitego dworskiego poety w czas żniw:

Zbożem obfitym niskie doliny  
A pełen nadzieje oracz się śmieje...

Jakże inaczej ten „uśmiech oracza” wygląda w relacji poety mieszczkańskiego Szymona Szymonowicza (wiek XVII). Jego sielanka, a w szczególności sielanka „Żeńcy”, dają prawdziwy obraz ciężkiej pracy na pańskim, są literackim dokumentem krzywdy społecznej w ustroju feudalnym.

Nie przeszkodziło to jednak późniejszym od Szymonowicza poetom zachwycać się barwnym obrzędem żniw i zbiorów. Również pozostająca pod wpływami dworu i plebanii, pieśń ludowa w przesadnie poetycznych barwach zwykła niekiedy malować żniwny trud rolnika. Nie dziwny się jednak zbyt. Wszak obliczka obficie zakrapianych dożynek pobudzał dziedzic pańszczyźnianych chłopów do wydajniejszej pracy przy zbiorach. W źródłowej pracy A. Salonięgo pt. „Lud łanucki” czytamy m. in. „Ekonom chcąc w jak najkrótszym czasie ukończyć żniwa ogłasza po wsi, że w sobotę sprawi żołątki. Pół wsi zbiera się na oznaczone pole i wykonuje pracę, która w zwykłych warunkach trwałaby kilka dni... Robotnicy nie otrzymują zapłaty, ale tylko wodkę, piwo, przekasę i muzykę...”

Czasem taka pańska obliczka okazywała się zwykłym podstępem, o czym świadczy pochodząca z tych samych stron przysłowka:

Czarnańskie kosiarze w rządy sobie stanęli -  
Pan im piana nie dał, bo źle wykosili...

Podobnie aluzyjnych pieśni i przysłówków polska pieśń ludowa notuje bardzo wiele...

Oskar Kolberg w swoim monumentalnym „Ludzie...” (tom „Krakowskie”) opisuje nadto niezwykle pomyślnie metody typowania i przemianowania żniwiarzy przodowników. Oto, „...aby zachęcić przodownika do pośpiechu oddziałującego korzystnie na wsi, w których jego towarzyszy, pan gruntu, jeżeli jest w polu obecny, cisną przed niego na zagon kilkanaście centów...”

Z tego o czym powyżej, nie wynika, aby świadomość wyższości nie przelaniała na dawną pańszczyźnianą wieś. Wyrazem niezadowolenia z istniejących stosunków była m. in. wieś ciekawa, pełna zjadliwej ironii i buntowniczych pogrzebów pod adresem dworu chłopska pieśń dożynekowa. Pieśń ta, niestety, zanika w pamięci współczesnych. Szkoda. Jest przecież autentycznym dokumentem czasów, które nie wróci...

WŁADYSŁAW BLACHUT

### — To nie jest mój zadaniem...

Ja chcę napisać monografię naukową o działalności politycznej Lubomirskiego. Natomiast z wielką przyjemnością czytuje powieści historyczne, gdzie prawdopodobieństwo psychologiczne postaci częściej, tak jak w książkach Ziolkowskiego czy Heyduka, oparte jest na historycznych pracach źródłowych.

Tak oto przedstawia się nasza rozmowa z znakomitym pracownikiem naukowym Polskiej Akademii Nauk w Krakowie. Z profesorem nadzwyczajnym dr Adamem Przybosiem.

Olgierd JĘDRZEJCZYK



# Bizerta dzisiaj

Mniej więcej na 37 kilometrów z Tunisu do Bizerty pierwszy ślad wojny.

Przed samochodem wyrasta zjawiska mur kamieni. To pierwsza barykada. Zolnierze tunijski kontroluje dokumenty, czyta uważnie arabski tekst przepustki. Przyłazno machniecie dłoń i możemy jechać dalej. Za parę kilometrów druga barykada; potem trzecia, czwarta, piąta...

Przejechałszy już pięćdziesiąt kilometrów i nagłe żółtoszara monotonia przerywa szmaragdowy pas zatoki morskiej ze śnieżnobiałą plamą arabskiego miasta. Jeszcze kilometr, dwa i przed nami jak na dłoni Bizerta. I natychmiast ze wszystkich stron oznaki wojny: przy zwole wrażliwych, w ostrych czołach samochodów wojskowych, na zatace — stalowe sylwetki okrętów wojennych. W powietrzu dwa nisko lecące myśliwce odrutowe. W innej części nieba wolno lecący samolot wywiadowczy, najwidoczniej fotografujący coś z góry. Samoloty, oczywiście, francuskie (tunezyjskiej nie posiadają w ogóle). Jesteśmy nocnymi świadkami pogwałcenia przez Francję warunków zawieszenia broni...

Jeszcze 5 minut jazdy i znajdujemy się na granicy. Postunek tunijski, gniazda cekaemów przy barykadzie, okopy, druty kolczaste. W odległości 50 metrów podobny szaniec piaskowych worków i kamieni. Widąc luźną karabinami maszynowego, wycelowaną wprost na nas, karabinową grupę nas zawzięcie. Od drzew odcinają się laleiste żółto-zielone mundury i czerwone berety. W mgleniu oka otacza nas grupa „Paras”, francuskich żołnierzy.

Każdy przypomniał mały arsenał, z sztyl i od pasa zwisały pistolety maszynowe, granaty, automaty karabinowe. Krzyżują się rzy, wione polierzenia. Dziennikarze? Polacy? Rzut oka na paszport i do wnętrza wozu. Hm, cóż, niech jadą! — decyduje podoficer. Przed kapitanem portu (tunezyjskim) 7 wielkich ciężarów...

wiek pełnych „Paras”. To „ostre pogotowie”. O 30 metrów dalej znajduje się pałac gubernatora — osobistego przedstawiciela prezydenta Bourguibya w Bizercie. Pełnią przy nim straż posterunki tunezyjskie. Stoją niemal oko w oko z francuskimi „Paras”. W pierwszej chwili widok ten aż nas zatyka. Proszę sobie wyobrazić miasto w stanie wojennym, w którym naprzeciwko siebie, często 2-4 metry stoi z palcem na cynie PM francuski spadochroniarz i tunezyjski piechur...

### W MEDYNIE

Przez trzy lipcowe dni pamiętnych wydarzeń, każdy niemal dom Medyny był świadkiem podobnych scen, jak te, które przeżywali warszawiacy w czasie powstania. Kilkunastoletni chłopcy broniący barykadę przed ubrojonymi po zęby legionistami. Dziewczyna arabskie, rzucająca się z „bazooką” (tj. „pięścią pancerną”) na szturmujących spadochroniarzy; zwykłe noże i stare „mausery” z czasów I wojny, przeciwko ciężkiej artylerii, najnowocześniejszej broni maszynowej (amerykańskiej), rakietom — oto czym była Medyna, której Francuzi nie zdołali w całości zdobyć.

### DWIE RĘCE I RAKIETY MADE IN USA

Przejeżdżamy znowu wymarłą dziedzinie europejską. Niepodobnie zatrzymuje nas patrol francuskiej piechoty. — Skąd? Gdzie? Po co? Legitymacje prasowe nie wywołują wrażenia. Pada: — Proszę za nami! Okazuje się, że nie orientujemy się w obecnym mieście i przegaliśmy do najbardziej cennego (i dość sekretnej) punktu na wschodni obszar francuskiej bazy morskiej w Bizercie. Kapłana, z którym rozmawialiśmy, nasza wizyta wyraźnie krępuje. Głównodowodzący wojsk francuskich w Bizercie zlecił jemu właśnie naświetlenie polskim dziennikarom sytuację. W relacji kapłana wszystko jest jasne i zrozumiałe.

Pracownicy widzą — my jesteśmy w porządku. To już jest polityka! Wychodzimy z kwatery głównej. Przed nami rząd stalowych kolosów stoi na redzie. Lotniskowce, krążowniki. Wreszcie mijamy ostatni posterunek. Koło niego szaniec z worków z piaskiem. Na workach kolorowe obrázky. Ustosm o dwie godziny na amerykańskiego gwiazdowego sztandaru.

IGNACY KRASIŃSKI

# GNIĄZDO zimnej wojny



## SYMPATIA NIE BEZINTERESOWNA

Włoski tygodnik L'ESPRESSO, wydawany przez partię radykalną zamieścił artykuł informujący o finansowaniu przez spółki belgijskie, działające m. in. na terenie Kongo, Instytutu im. Piusa V, którego celem jest walka z komunizmem.

W dwa tygodnie po publikowaniu enyikliki papieskiej dostał się w ręce redakcji ciekawy dokument, spis datków przekazanych w ostatnich 3 miesiącach Instytutowi im. Piusa V przez spółki belgijskie, posiadające interesy w Kongo. Na czele listy stoi „Societe Africaine de Construction”, która przekazała 500 tys. franków belg. Listę zamyka „Union Miniere du Haut Katanga” — sumą 5 mln franków belgijskich. Na liście między obu ty...

zapowiadało się jako niebezpieczne. Założenia Instytutu, którymi ma się kierować w swej działalności i które sprowadzają się do zdania: „Udostępnienie instytucjom i osobom szerczym ideały chrześcijańskie nowe środki, aby mogły stawić czoło nowoczesnym wymogom życia duchowego” nie tłumaczą ostrożnej hierarchii kościelnej. W rzeczywistości kardynałowi Ottavianemu chodzi o wyrugowanie komunizmu i przygotowanie mas do zaakceptowania, wszędzie, gdzie to możliwe, rozwiązań politycznych typu „integralizmu katolickiego”. Dla kardynała Hiszpania frankistowska i Portugalia Salazara są wzorami, które chętnie widziałby zastosowane i w innych krajach... Właśnie Instytut im. Piusa V jest narzędziem, które służyć ma realizacji tych koncepcji. Narzędziem nie tylko finansowym, ale również politycznym. Do kasy Instytutu wpływają datki z różnych krajów świata. Wymienione sumy z Belgii są tylko skromnym strumieniem w porównaniu do sum, jakie zbierają w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie różne organizacje np. „Rycerze Kolumba”. Władze wykonawcze według aktu erekcyjnego Instytutu składają się z przewodniczącego, którym został dożywotnio kardynał Ottaviani, z sekretarza, z osoby świeckiej odpowiedzialnej za stosunki z zagranicą i z 4 radców... Tymi ostatnimi są m. in. Giovan Battista Sacchetti — ekspert finansowy Watykanu, Enrico Celio — b. prezydent Szwajcarii oraz Sam Henry Friedman — belgijski „businessman”.

Ta hojność ze strony przedsiębiorstw działających w ramach systemu gospodarczego, który znalazł się w poważnym kryzysie na skutek uzyskania niepodległości przez Kongo, nie może zaskoczyć tych, którzy znają charakter Instytutu Piusa V oraz koncepcje jego założyciela, kardynała Ottavianiego. Utworzenie tego instytutu w dniu 26 grudnia ub. roku powitane zostało przez Stolicę Apostolską z pewnym ukrytym zakłopotaniem, przedsięwzięcie od samego początku...

Nie ulega kwestii, że nie bezinteresowna jest sympatia, jaką okazują Ottavianiemu najbardziej sprzeczne grupy kolonialistów europejskich. Pięć okrążenie — przesłał życzenia ludom Azji, pozdrowił Australijczyków. — Zawsze był grzecznym, uważającym... Szósty obrót — leci niedaleko nad Nowosybirskiem. „Na pokładzie wszystkich w porządku”. Naprawdę jego głos, tylko tak daleko... Po południu przyjechała babka kosmonauty. Takim tonik zmusza do aktywności. Jest mimo podszłego wieku wysoka, prosta i — harda. — Uspokój się — tłumaczyła synowej — jeden już lata, wszystko co trzeba naszemu wytłumaczył. Wróć. Znasz Titowa, Tworadzi. Siódme okrążenie — „Róbcie co chcecie, ja kładę się spać”. Styszysz — pyta znowu Stefan. — Idzie spać. Połóż się i ty na chwilę, odpocznij... Rano o świcie na drugi dzień widziano ich w ogrodzie. Zawzięcie okopywali maliny, cicho rozmawiając. Syn wchodził na 12 okrążenie. Kilka godzin spał. Oni nie zmrzyli oka. — Kiedy dziecko w kosmosie to rodzice nie śpią — usprawiedliwiał się później Stefan dziennikarom. Wypalił się następnej nocy. Syn znowu chodził po Ziemi. (20)

W 1945 roku Berlin został podzielony między cztery mocarstwa: ZSRR, USA, Francję i Wielką Brytanię. Stan ten posiadał tymczasowy charakter i miał się skończyć w momencie podpisania traktatu pokojowego z Niemcami. Jednakże po 15 latach traktat ciągle nie jest zawarty i niemożliwa sytuacja istnieje w Berlinie dotychczas. Radziecki sektor Berlina jest dziś częścią terytorium NRD, stolicą tego kraju i Związek Radziecki dawno zrezygnował z jakichkolwiek uprawnień, wynikających ze statutu okupacyjnego. Tymczasem w zachodnim Berlinie nadal trwa okupacja wojskowa USA, Wielkiej Brytanii i Francji. Zachód traktuje Berlin jako punkt wypadowy w przyszłej wojnie światowej. Miasto jest terenem stałych ćwiczeń zachodnich jednostek wojskowych. Jednocześnie Berlin zachodni, mimo iż nie jest częścią Niemieckiej Republiki Federalnej, coraz aktywniej włącza się do wojennych przygotowań Bonn. W mieście istnieje ponad 40 mililitarystycznych organizacji, składających się z byłych wojskowych i SS-manów, a przemysł berliński w coraz większym stopniu pracuje dla potrzeb Bundeswehry. W Berlinie działa ponad 80 ośrodków i organizacji szpiegowsko-dywersyjnych. Wykorzystując wolne przejście przez granice sektorów, zajmowały się one nielegalną działalnością na terenie wschodniego Berlina i całej NRD, przenikając jednocześnie do innych krajów demokracji ludowej. Berlin zachodni zajmuje również poważną pozycję w polityce zachodniomemieckich odwetowców i rewizjonistów. Premier Chruszczow od kilku lat wysuwa propozycje zawarcia traktatu pokojowego z obydwoma państwami niemieckimi. W przemówieniu swoim w dniu 7 sierpnia br. zaproponował zawarcie traktatu pokojowego, który odpowiadałby szerszym interesom wszystkich stron. Zachód jak dotychczas nie zgodził się na żadne propozycje Związku Radzieckiego. Władze NRD zaś nie mogły dłużej tolerować działalności, prowadzonej przez wrogie ośrodki Berlina zachodniego. Zarządzenie rządu NRD przeważa wreszcie uprawnienie od lat szpiegowo i sabotaż.



Zachodnioberliński „fiakcy” na ulicach miasta.



WIELKI BERLIN.

FRANZ. SEKTOR  
BRYTYJSKI SEKTOR  
AMERYKAŃSKI SEKTOR  
DEMOKRATYCZNY SEKTOR  
N.R.D.  
GRANICE BERLINA ZACH.  
OSRODKI SZPIEGOWSKIE I KAZNIE PONAD 80  
AMERYKAŃSKA ROZKŁOSNIA /RIAS/ PROWADZĄCA KAMPANIE PRZECIWKO N.R.D.

### REKLAMOWY ARGUMENT

W jednym z pism medycznych, ukazujących się w Monachium, zamieszczone zostało ogłoszenie, które reklamuje pewien środek lekarski stwierdza, że lekarstwem tym zainteresował się swego czasu sam Heinrich Himmler.

### MORALNOŚĆ ZADEKRETOwana

W prasie gwatemalskiej ukazało się oficjalne rozporządzenie prezydenta Gwatemali, Manuela Ydigorasa, stwierdzające, że członkom gabinetu zabrania się mieć utrzymanki. Mówi się tu trochę o prestżu administracji. Jednocześnie rozporządzenie stwierdza, że pensje osobistości oficjalnych nie wystarczają na...

## O czym mówią TU I TAM

utrzymanie dwóch kobiet — żony i kochanki, wobec czego swoboda w tym względzie była przy czynną nadużyć.

### SPACERKIEM — SZYBCIEJ

Francuskie miejscowości Beauville i Trouville, gdzie znajdują się popularne kasyna gry, dzielą odległość około dwóch kilometrów. Jak obliczono, aby przejechać tę odległość pieszo, potrzeba 15 minut. Samochodem — półtorę godziny.

### CO GORSZY ANGLIKÓW

Purytańscy telewidzowie angielscy oburzeni są zachowaniem się znanej śpiewaczki, — Earthy Kitt. Oczekująca za trzy miesiące dziecka śpiewaczka wystąpiła w telewizji angielskiej. Kiedy interpretując jedną z piosenek musiała wejść na wysoki stółek barowy, powiedziała: „Daj, baby, to już mój ostatni występ...”

# „Trzecia krynica we wszechświecie“

Lecimy na południe, do Hancou, stolicy prowincji Czekiang. Celem podróży nie jest właściwie miasto, ale pobliższa miejscowość wypoczynkowa nad jezioro Si (Zachodnie). Hancou to miasto stare. Jego historia liczy ponad 3 tys. lat. Chociaż znajdują się tam duże fabryki przemysłu ciężkiego i lekkiego, sylvia w Chinach przede wszystkim jako miasto jedwabiu. Hancou znane jest także z tego, że w jego okolicach rośnie zielona herbata — luntsi.

Do wielkiego, nowoczesnego hotelu nad jeziorem przybywamy już o zmierzchu. Zaraz też towarzysze z komitetu politycznego prowincji, chcąc nam sprawić przyjemność, zaproponowali przejażdżkę małym stateczkiem po jeziorze. W rzęście oświetlonej kabinie przygotowano stół z poczęstunkiem: wspaniałą zieloną herbatą ze słodyczkami — specjalami miejscowymi.

Ala być na jeziorze Si w nocy i siedzieć w kabinie! Na to nikt nie ma chęci.

### Pamiętki przeszłości

Zbliżamy się do „trzech wieżeczek księżycowych odbi”. Gdy podpytywamy bliżej, widzimy, że każda z wieżeczek wystających z wody, są przypominających pękate butle, ma 5 okrągłych dużych otworów.

W dzień święta festeni, w połowie sierpnia, kiedy księżyc jest w pełni, wewnątrz wieżeczek zapala się świece, a blask padający przez zaklejone cienkim papierem otwory odbija się w wodzie, przypominając do zrudzenia 15 odbić księżyca. Stąd nazwa. Postanawiamy nazajutrz rano wrócić na to samo miejsce. Przy świetle dziennym jezioro Sihu robi zupełnie inne wrażenie niż w nocy. Przypomina olbrzymi, kulturowany i starannie utrzymany zbiornik wodny. Wszędzie widać, że pracowita ręka ludzka urządziła każdy najmniejszy zakątek jeziora.

### Długie życie szlacheńskich ludzi

Grobla zaczyna się tuż przy mostku, dochodził do wysypki i kończy znowu mostem na drugim brzegu jeziora. Na grobli znajdują się wspaniałe aleje. Wielki poeta Poclu-i (IX wiek) rozpoczął budowę tej grobli, aby uchronić miasto od zalewu. Wdzięczni rodacy nazwali tę groblę Poclu-i. Z czasem ją rozszerzono, posadzono drzewa owocowe, wierzby plażujące. Z północy na południe ciągnie się grobla, nazwana na cześć poety Su Jego imieniem. Su wystąpił ongiś z inicjatywą pogłębienia jeziora Sihu. Z ziemi wydobytej z dna jeziora została usypana grobla, długość 2.800 metrów. Obecnie na grobli ciągnie się aleja wspaniałych drzew o gęstej, pysznej zieleni. Jest tam zszęd pięknych mostów o poetycznych nazwach: Odbicie fal, Zaslona od fal, Widok z góry, U wschodniego brzegu, Wierzchem na tecz. Na samym jeziorze i w jego okolicach mnóstwo pamiętek związanych z ludźmi szlacheńskimi, dobrymi, protestującymi przeciwko niesprawiedliwości społecznej.



Długa wstęga taśmy telegraficznej, takiej, jakiej kilometr spłata codzien z aparatów w urządzeniach pocztowych to pasjonująca lektura. Dowiedzieć się z niej można dokładnie czym żyje kraj; na której budowie nawalają dostawcy, kto zachorował, kto się ożenił, kto właśnie wykonał plan i komu zabrakło pieniędzy na wieczasach. Istny kardiogram kraju.

Próba rozszyfrowania 20 m na poczcie centralnej w Moskwie przeprowadzona przez dziennikarzy radzieckich w pamiętany niedzielię lipcową dała kapitalny obraz. Ktoś kogoś zawi-



Portret kosmonauty nadaje Moskwa, przyjmuje Hawana.

# KARDIOGRAM KRAJU

damia, że 1000 rubli jest już w drodze. Ktoś inny składał życzenia urodzinowe. Wszystkie pozostałe, setki depesz miały wspólnego adresata: Herman Titow. Kardiogram niemiecyli uszakował, dla kogo było w tym dniu serce Związku Radzieckiego.

Aparaty pracowały bez chwili przerwy od samego rana. Telegraficy z poczty moskiewskiej zaczęli już odbierać lawinę telegramów adresowanych do Titowa w chwili, gdy im sa-

mym nazwisko to jeszcze nie mówiło. W moskiewskiej rozgłośni najpoufalszy spiker — Lewitan powtarzał dopiero pierwsze kosmiczne komunikaty. Ten sam Lewitan, którego głos jest dla radzieckich słuchaczy symbolem wielkich wydarzeń. Ongiś czytał przemówienie komunikaty wojenne, pierwsze wieści Gagarinowe zwycięstwo. Teraz mówił o Titowie.

W sąsiedniej sali znajoma twarz uśmiechnęła się z dziesiątków aparatów przekazujących zdjęcie kosmonauty drogą radiową na cały świat. Gorączkowo sortowano zdjęcia: Titow w helmie i z książką, z żoną i w mundurze, na plaży i na centrifuży. — Obiegi później wszystkie gazety kuli ziemskiej.

Międzynarodowy punkt telefoniczny przypominał w tym dniu miejsce nawiedzone tajfunem. Wiadomo — dziennikarze z całego świata. Pozostali

po nich stopy gazet, mnóstwo niedopałków, zapomniana przez kogós w gorące maszyno do pisania z lacińską klawiaturą... radiodiodki. Tu nikt nie próbował w tę upalną niedzielę. \*

Tymczasem w domu rodziców Titowa od samego rana gospodarowali dziennikarze. Mimo to ojciec, emerytowany nauczyciel języka rosyjskiego i literatury, matka i siostra Zemfira czyli tzn. w rodzinie Zima tkwili bez przerwy przy radiodiodki. Syn i brat krążył wokół Ziemi. Jeśli tysiące ludzi nie mogło się doczekać lądowania coś mówić o jego najbliższych.

Uwagi, które wymieniał w tym dniu zanotowane przez dziennikarzy są wzruszające zwykle i ludzkie. Bardzo „rodzinne”. Bo np.: Trzecie okrążenie: „Zjadłem obiad, samopoczucie doskonałe”. Zjadł synek. Styszeliście?...

wlając. Syn wchodził na 12 okrążenie. Kilka godzin spał. Oni nie zmrzyli oka. — Kiedy dziecko w kosmosie to rodzice nie śpią — usprawiedliwiał się później Stefan dziennikarom. Wypalił się następnej nocy. Syn znowu chodził po Ziemi. (20)

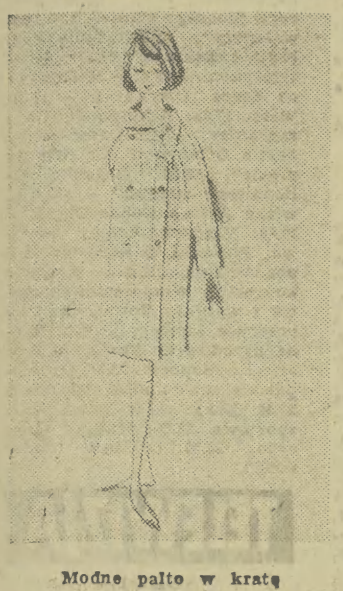


Pierwsze słowa Lewitana...

MODA

Idzie zima...

Sierpniowe chłody sprawiają, że z przyjemnością myślimy o zimowym palcie. Warto wiedzieć, jakie będą te najmocniejsze okrycia.



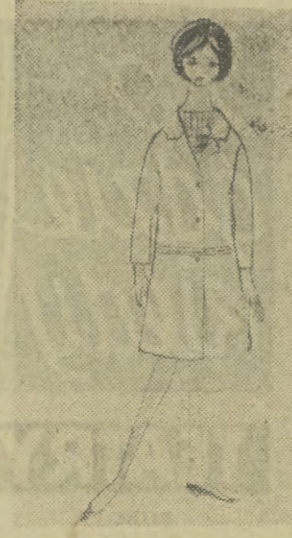
Modne palto w kratę

Wzrosty drapowana chustka. Szpic tej chusty wypada niedługo z przodu.

Do paltu typu sportowego nosi się duże szale z tego samego materiału. Np. paito z grubej, miękkiej wełny w granatowo-zieloną kratę (modne połączenie) ma kołnierzyk w kształcie szala.

Modne są również wygodne paltołki podobne futerem. Trudno je nazywać „pelisami”, gdyż zupełnie nie przypominają tych przeważnie ciężkich ktryd.

W tym roku moda zatroszczyła się specjalnie o nasze głowy. Nosić będziemy głęboko zachodzące na uszy miękkie ciepłe czapki, często z doł- czepionym do nich szalem.



Palto z gładkiego sukna.

pozwalającym na opatulecie głowy. Modne są też kapizony podobne futerem.

Ciepłe, zimowe suknie przeważnie pozbawione są kołnierzy, mają obniżoną talię i wygodne, lekko rozszerzone spodnie. Często zapinane są asymetrycznie, a przybiera się je i lamuje futrem lub grubym warkoczem uplecionym z wełny lub z pasków tej tkaniny, z której suknia została uszyta.

Modne kolory tych grubych sukien, to czerwieni wpadająca w brąz, tabaczkowy, antracyt, beż i łobodowy.

Jeżeli chodzi o suknie strojnieszkie, to przede wszystkim modny będzie aksamit w kolorach czarnym i brązowym. Ponieważ nasz przemysł włókienniczy produkuje zupełnie ładne i dostępne aksamity (w cenie około 40 zł za metr), warto pomyśleć o aksamitnym kostiumiku typu „chanel”, z prostą kurtką wykonaną lamówką z grubej taśmki w tym samym kolorze i lekko poszerzoną spódnicą. Kostium taki możemy nosić z bluzką bez rękawów i wiewiórką przy szyi, którą zrobimy z cienkiego jedwabiu o krawędziowym lub tureckim wzorze. lub bez bluzki — z kilkoma sznurami blisko szyi namotanymi korali, czy pereł.

z teki szperacza

Kosmonautyka w cyrku

W jednym z cyrków berlińskich wzbudził sensację popis akrobatów wykonujących niezwykle ewolucje wokół skłębionego na tle rozświetlonego nieba. Działo się to w roku 1923. Akrobaci robili wrażenie, jakby pozostawali w stanie nieważkości. Publiczność szalała z entuzjazmu nie przeczuwając, że w 37 lat później człowiek będzie wyrzucony w przestrzeń kosmiczną i odczuje stan nieważkości.



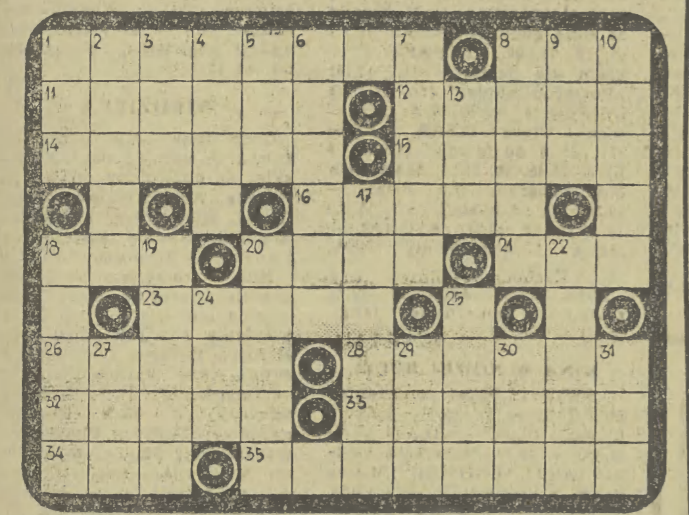
Z dziedziny rekordów

Ilu ludzi może zmieścić się w budce telefonicznej lub w aucie osobowym? Okazuje się — nieprawdopodobnie wielu, jeśli wykorzystania się każdy centymetr przestrzeni. Takie rekordy pobija dziesiąt młodzi Zachodu. Ale to nie nowego. Reprodukowana ilustracja z lat dwudziestych pokazuje maksymalne obciążenie roweru. Może się na nim zmieścić



KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. gad opancerzony twarzą burska, 2. lasy na myśli, 3. kompan Przybylskiego, 12. imię żeńskie, 14. człowiek zajmujący się czymś niefachowo, po dyletanciu, 15. wyspa grecka na Morzu Egejskim, 16. ognisko górskie, 18. urządzenie stożkowe do budowy okrętów, 20. kula bilardowa, 21. nowotwór złośliwy, 22. największy port bułgarski nad Morzem Czarnym, 26. Indianin z rezerwatu Arizony i Nowego Meksyku, 28. nieruchoma część prądu, 32. przynależ do noszenia chorych, 33. sok roślinny używany przez krajowców Ameryki Południowej do zstrawiania strzał, 34. najniższy głos kobiecy, 35. mianik, który na siłę chce być pisarzem.



Rozwiązanie „Krzyżówki” z nr 190. POZIOMO: 1. Atakama, 7. CTAL (Confederación de Trabajadores de America Latina), 10. Turcozów, 11. epolety, 13. Rawa, 15. smo, 16. Aarab, 17. noc, 18. drab, 21. Zły, 23. nard, 25. para, 27. bas, 28. Ban, 29. tia.

Nagrody wylosowane. Za prawidłowe rozwiązanie zadań z nr 190, z dnia 12/13. VIII. 1961 r., nagrody książkowe otrzymują: W. Gawlak, Barceje 150, pow. Nowy Sącz, J. Mazurkiewicz, Tarnów, Grunwaldzka 6, E. Galsor, Pleśna, pow. Tarnów, Z. Lubartowicz, Kraków, Zatorska 23/2, J. Siemieniec, Wraśnia, Armii Czerwonej 25, A. Szlosek, Kraków, K. Wielkiego 34/5, J. Chorazy, Kety, 3 Maja bl. 11/13, A. Piwowarski, Nowy Sącz, Grodzka 2, Z. Ptak, Kraków 28, Osiedle Kolorowe 16/22, Cz. Kozielec, Oświęcim 4, Smoluchowskiego 11/2.

Imre Halasz Wyrzuty sumienia

W luksusowo urządzonej londyńskiej klubie „Piccadilly” toczyła się gra w karty. Przy stole siedzieli naprzeciw siebie lord Burrell i mister Gibson. Casy zapas gotówki już po pierwszemu kwadransie podległowi od Kieszien mister Gibsona.

TEATR JAK NOWY

Obiega końca remont Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie. Znowu złoży się na frontie napis: „Kraków — narodowej sztuce”. Ustawiono przed teatrem stylowe latarnie. Wszystko jest, jak 86 lat temu, kiedy po raz pierwszy otwarto jasno oświetlone elektrycznym światłem wnętrza.

ZNACZKI tu i tam

POLSKA. Z okazji VI Krajowych Mistrzostw Świata weszła do obiegu seria trzech znaczków. Najmniejszy najbliższe zapowiedzi dotyczą 12-znaczkowej serii „Owady chronione”.



WŁOCHY. Stulecie śmierci poety Ippolito Nievo (1831-1861) upamiętniono znaczkami, na którym widnieje portret poety oraz jego dzieło „Confessioni di un Italiano”.

Sekrety gotowalni

Wszystkie władce kobiety interesują się sprawami mody i kosmetyki, sposobami poprawienia natury. Są to może pozostałości z owych czasów, kiedy to o zalety serca i duszy kobiety nikt nie pytał, jej umysłowy walorów nie badał, tylko na jej cielesną powłokę chętnie padło męskie oko.

Witaj szkolo!

Nadszpiewane wielka liczbą szkół samierza korzystac w tym roku z pomocy telewizyj w nauczaniu. — Oto wasz nowy nauczyciel! — No, tatusiu, jesteś po urlopie, wypocząłeś. Myślisz, że w tym roku lepiej będziesz odrabiał zadania z arytmetyki... — Zylemy w dobie politechnicznej i postępu technicznego, panie proze... Rys. ZAWA

WADOWICKIE ZAKŁADY PRZEMISLU TERENOWEGO

WADOWICE, ul. DZIERŻYŃSKIEGO 22 telefon 21 przyjmują zamówienia z terminem wykonania w III i IV kwartale 1961 r. NA WYKONANIE SPRĘŻYN TECHNICZNYCH naciskowych, rozciągowych i skomplikowanych według potrzeb odbiorcy, z drutów sprężynowych okrągłych, w granicy wymiarów Ø 4,0-12,0 mm

PRACOWNICY POSZUKIWANI

3 GŁÓWNYCH KSIĘGOWYCH przyjmie do pracy Prez. MRN w Oświęcimiu, na stanowiska gl. księgowych miejskich przedsiębiorstw gospodarki komunalnej i mieszkaniowej oraz przedsiębiorstwa komunikacyjnego. — Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji MPKG w Oświęcimiu, tel. 22-12. — Po okresie próbnym mieszkanie zapewnione.

Nowość dla Mieszkańców dzielnicy „Stare Miasto”!

Miejskie Przedsiębiorstwo Usług i Handlu w Krakowie organizują od dnia 1 września 1961 r. nową formę usług, polegającą na odbiorze i dostawie bielizny do domu. Szczegółowe warunki wykonania usług podane są we wszystkich punktach usługowych, znajdujących się na terenie Dzielnicy „Stare Miasto”.

INŻYNIERA lub TECHNIKA wod.-kan. — zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Oświęcimiu, ul. B. Joselewicza nr 13. K-6759

2 INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH lub TECHNIKÓW BUDOWLANYCH, z dłuższą praktyką i uprawnieniami oraz 1 TECHNIKA na wstępną staż pracy — zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Mysieckich, ul. Przemysłowa 17. — Płaca wg UZP w Budownictwie z dnia 15 III 58 r. — Szczegółowe warunki do omówienia na miejscu. K-6717

INŻYNIERÓW budownictwa lądowego lub TECHNIKÓW z uprawnieniami na stanowiska: kierowników budów, obiektów, st. inżynierów do spraw rozleńczenia, kontroli dokumentacji projektowo-kosztorysowej, MAJSTRÓW z uprawnieniami, EKONOMISTÓW do spraw planowania, zaopatrzenia, MAGAZYNIERÓW oraz MALARZY, LASTRIKARZY I ROBOTNIKÓW niekwalifikowanych — zatrudni natychmiast Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowlane „Zachód” w Krakowie, ul. B. Głowackiego nr 4. — Zgłoszenia: Dział Zatrudnienia — Kraków, ul. B. Głowackiego 4. K-6863

Zguby SMAZA Franciszek, zam. Roczyny, zgubił legitymację ubezpieczeniową numer K-43609 wydaną przez Andrychowski Zakład Przemysłu Bawełnianego. P-1793

BRATEK Zofia, Zaborze 100, p.45, Ostwim, zgubiła legitymację służbową wydaną przez Wojewódzką Radę Narodową w Krakowie, Wydział Rolnictwa i Leśnictwa.

MOTYL Franciszek, zam. Skawina zgubił przepisy nr 250, stała, wydana przez Hutę Aluminiową w Skawinie. P-704

FURZYK Włodzimierz, zam. Kraków, Formaliskiej 3 m. 13 zgubił dowód osobisty nr DC 20982, prawo jazdy kat. II. Uczciwemu znalazcy prośbę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. 3657-7

MOSKAL Zenon, zamieszkały w Mikołajowicach, pow. Tarnów, zgubił dowód osobisty, wydany przez PKMO w Tarnowie oraz prawo jazdy amatorskie, wydane przez Wydział Komunikacji w Tarnowie. 3625-9

WILK Zdzisław, zam. Oświęcim, ul. Obr. Westerpłacie 3 m. 7, zgubił wkładkę do prawa jazdy kat. II, motocyklowej nr 0472/55 wydaną przez Prez. Pow. Rady Narodowej Oświęcim. P-708

PACH Jan, zam. Nowy Sącz, ul. Węglarska 2, zgubił świadectwo: ukonczenia klasy VII wydanego przez Szkołę Podstawową im. Władysława Jagiełły i Średniej Zawodowej Nr 3 w Nowym Sączu. 26251-9

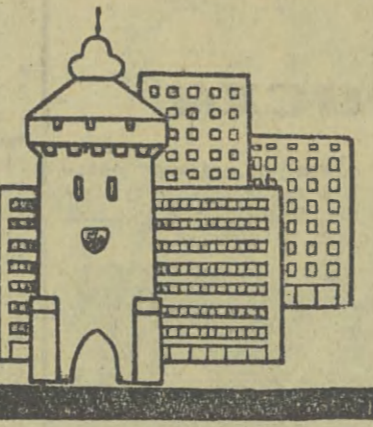
NOWAK Stanisław, zam. Oświęcim, ul. Chrobrego 15 m. 7, zgubił kartę rejestracyjną nr KB-6881 motocykla „Jawa”, wydaną przez MRN Wydział Komunikacji. P-797

OKAZJA — bagażnik „Austin” 1.5 tonowa, stan dobry, sprzedam, Tarnów, Widok nr 80. p-3628

Lokale JASIOŁO! Zamienie pokój z kuchnią, wywodzi, na Zakopanem, Solińska Jasioł, Rynek 7, m. 5. P-790

W pierwszym półroczu br. przedsiębiorstwa handlowe wykonywały plan...

nasze MIASTO



Albo zakąski - albo premie?

Za I półrocze br. Zakład Krakowski Zakładom Gastronomicznym, 'Wschód'...

Zadną naszą nagrodę powiada, że za namywalkę alkoholizmem...

funduszu plac jedynie od wykonania planu produkcji...

Żułowcy łódzcy w Nowej Hucie

W niedzielę na torze Wandy Nowa Huta odbędzie się ciekawe spotkanie...

Komunikat

Wydział Spraw Sędziowskich Krakowskiego Otręgoskiego Związku...

Komunikat

TS Wisła zawiadamia, że prowadzi nabór młodzieży do sekcji...

Racjonalizatorzy KZO zaoszczędzili 3 mln zł

Metale kolorowe sprzedawamy i kosztują nas one masę dewiz...

MO zlikwidowała 23 meliny pijackie

W ciągu ostatnich kilku miesięcy na terenie Wieliczki i w okolicznych przysiółkach...

Przemysł mięsny - na cenzurowanym

Wczorajsza narada producentów wyrobów mięsnych, przedstawicieli milicji, prokuratury...

Notatnik reportera

NA PLACU TARGOWYM Z każdym dniem tanieją owoce i pomidory...

DWIE KOBIETY

przewodzący wczoraj ciekawą rozmowę idąc 'AB', bo się zagadywały...

W RYNKU GŁÓWNYM

przedsiębiorstwa handlowe Krakowa sprzedają w kolorowych kramach odzież...

W Międzynarodowym Hotelu Studenckim.

Fot. W. Książek

OMIŁY w powiecie krakowskim

W powiecie krakowskim sprząć zboż został już zakończony. Obecnie na terenie całego powiatu trwają omloty...

Wieliczka. Górniki: 'Meln Kamp'

Wieliczka. Górniki: 'Meln Kamp'

Komunikat MO

W dniu 22. VIII. 61 r. w lesie na szczyte góry Skrzędzka pow. Żywiec...

MAŁA KRONIKA

Wzorem lat ubiegłych Zarz. Woj. Tow. Przyjaciół Polsko-Radzieckiej w Krakowie...

Z lotniska w Rakowicach wystartują rakiety

W tym roku program obchodów Dni Lotnictwa przedstawia się dość skromnie...

Amatorzy 'lisich polowań' za kratkami

Ostatnio zanotowano w Wieliczce kradzieże królików i drobiu...

Kino letnie CASINO

Kino letnie CASINO: 'Niezastąpiony kamerdyner' (ang. 12.1) - ok. 20.15.

KINO

SOBOTA APOLLO: 'Podrywacz' (fr. 18.1) - 10.15, 12.15, 14.15, 16.15...

TEATR

SOBOTA IM. SŁOWACKIEGO (sala Klubu ZSK): 'Dwoje na huftawie' - 19.15...

TEATR

SOBOTA IM. SŁOWACKIEGO (sala Klubu ZSK): 'Dwoje na huftawie' - 19.15...

TEATR

SOBOTA IM. SŁOWACKIEGO (sala Klubu ZSK): 'Dwoje na huftawie' - 19.15...

TEATR

SOBOTA IM. SŁOWACKIEGO (sala Klubu ZSK): 'Dwoje na huftawie' - 19.15...

TEATR

SOBOTA IM. SŁOWACKIEGO (sala Klubu ZSK): 'Dwoje na huftawie' - 19.15...

TEATR

SOBOTA IM. SŁOWACKIEGO (sala Klubu ZSK): 'Dwoje na huftawie' - 19.15...

gdzie kiedy TEATRY SOBOTA IM. SŁOWACKIEGO (sala Klubu ZSK): 'Dwoje na huftawie' - 19.15...

KINO letnie CASINO: 'Niezastąpiony kamerdyner' (ang. 12.1) - ok. 20.15.

TEATR SOBOTA IM. SŁOWACKIEGO (sala Klubu ZSK): 'Dwoje na huftawie' - 19.15...

KINO letnie CASINO: 'Niezastąpiony kamerdyner' (ang. 12.1) - ok. 20.15.

TEATR SOBOTA IM. SŁOWACKIEGO (sala Klubu ZSK): 'Dwoje na huftawie' - 19.15...

KINO letnie CASINO: 'Niezastąpiony kamerdyner' (ang. 12.1) - ok. 20.15.

TEATR SOBOTA IM. SŁOWACKIEGO (sala Klubu ZSK): 'Dwoje na huftawie' - 19.15...

KINO letnie CASINO: 'Niezastąpiony kamerdyner' (ang. 12.1) - ok. 20.15.

TEATR SOBOTA IM. SŁOWACKIEGO (sala Klubu ZSK): 'Dwoje na huftawie' - 19.15...

KINO letnie CASINO: 'Niezastąpiony kamerdyner' (ang. 12.1) - ok. 20.15.

Studenci socjologii przed sympozjum zakopiańskim

W dniach od 30 sierpnia do 2 września br. odbędzie się w Zakopanem sympozjum studentów socjologii...

Notatnik reportera

NA PLACU TARGOWYM Z każdym dniem tanieją owoce i pomidory...

DWIE KOBIETY

przewodzący wczoraj ciekawą rozmowę idąc 'AB', bo się zagadywały...

W RYNKU GŁÓWNYM

przedsiębiorstwa handlowe Krakowa sprzedają w kolorowych kramach odzież...

W Międzynarodowym Hotelu Studenckim.

Fot. W. Książek

OMIŁY w powiecie krakowskim

W powiecie krakowskim sprząć zboż został już zakończony. Obecnie na terenie całego powiatu trwają omloty...

Wieliczka. Górniki: 'Meln Kamp'

Wieliczka. Górniki: 'Meln Kamp'

Komunikat MO

W dniu 22. VIII. 61 r. w lesie na szczyte góry Skrzędzka pow. Żywiec...

MAŁA KRONIKA

Wzorem lat ubiegłych Zarz. Woj. Tow. Przyjaciół Polsko-Radzieckiej w Krakowie...

DUSC AYU DOUGH SHOWER RESTAURACJA CIOMOBA

Stary Teatr po przerwie letniej

Wieliczka. Górniki: 'Meln Kamp'

TELEWIZJA SOBOTA Godz. 16.30: Teatrzyk dla przedszkolaków: 'Niespodzianka' - widokowo-kulkielkowe...

APTEKI SOBOTA Florianka 15, Zobrowska 20, Krakowska 1, Konopnickiej 5...

RADIO SOBOTA 12.05: Stan pogody i wiadomości. 12.15: Audycja aktualna.

POGODA Północny Atlantyk, Skandynawie i Europę wschodnią...